Nr. 193. Piątek, 25 Sierpnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego**; **Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 sierpnia

W ostatnich tygodniach ukończyła w Petersburgu swoje prace złożona jeszcze za życia cara Aleksandra III. komisya dla rewizyi procedury cywilnej i karnej. Przewodniczący tej komisyi, minister sprawiedliwości Murawiew, imiennik ministra spraw zagranicznych, zaznaczył w komunikacie, ogłoszonym pod dniem 7 kwietnia 1894, że obowiązujące od lat trzydziestu w Rossyi sądownictwo, wymaga koniecznie w skutek nowych stosunków, jakie się wytworzyły w życiu państwowem i społecznem, niemniej w skutek wykazanych w praktyce niedomagań, systematycznej rewizyi. Ale nie ma to być radykalna reforma, lecz tylko przystosowanie sądownictwa do zadań uznanych za trafne w trzydziestoletniej praktyce, niemniej harmonijne uporządkowanie zmian wprowadzonych w tymże okresie. Elaborat komisyi został już odesłany do rady stanu, która złoży o nim opinię, poczem car wyda swoją decyzyę.

Wytycznymi punktami dla obrad było przemówienie, którem minister Murawiew zagaił jeszcze d. 30 kwietnia (star. st.) 1894 r. wzmiankowaną komisyę. Podniósł on wówczas potrzebę zainaugurowania także w Rossyi zdobyczy nowoczesnego sądownictwa i oświadczył, że postępowanie musi być przedewszystkiem ustne i publiczne, całe zaś sądownictwo instytucyą nieprzystępną dla jakichbądź postronnych wpływów. Stan sędziowski wymaga pewnych moralnych, intelektualnych i praktycznych kwalifikacyj, a w niektórych ściśle określonych wypadkach należy pociągać do współudziału w wykonywaniu sprawiedliwości „żywioł publiczny“, pod którym rozumiał mowca instytucyę przysięgłych. Wyrok — powiedział dalej minister — musi być wypływem moralnego przekonania sędziego. Jako główne niedomagania istniejącego obecnie sądownictwa, których usunięcie miało być zadaniem komisyi, podniósł minister rozmaitość lokalnej organizacyi sądownictwa w państwie, formalistyczno-biurokratyczny bieg procesów i niedostateczne uwzględnianie osobistych i prywatnych interesów tam, gdzie wchodzą w grę interesa państwowe. W końcu postawił jako postulat polepszenie materyalnego położenia stanu sędziowskiego i obniżenie kosztów procesowych.

W łonie komisyi wywołał w pierwszym rzędzie żarliwą dyskusyę i obudził zainteresowanie kół szerokich „udział żywiołu publicznego w wykonywaniu sprawiedliwości“. Sądy przysięgłe istniejące od r. 1864 w państwie rossyjskiem, z wyjątkiem Królestwa Polskiego, Kaukazu i prowincyj azyatyckich, mają licznych preciwników, a przeciw tej instytucyi występowały wielokrotnie wybitne powagi prawnicze i wpływowe organa prasy. W komisyi po długich naradach oświadczono się ostatecznie znaczną większością głosów za utrzymaniem nadal tej instytucyi. Godnem jest zaznaczenia, że argumenty przytaczane przez zwolenników rossyjskich za ławami przysięgłych, są mniej więcej takie same jakimi starano się w innych państwach europejskich uzasadnić potrzebę i użyteczność tej instytucyi. Specyficznie rossyjskim jest natomiast zarzut podniesiony przez jednego z członków komisyi. Wedle zapatrywania tego członka instytucya sądów przysięgłych nie da się pogodzić z zasadami absolutnej monarchii, ma bowiem wyraźny charakter polityczny i jest wyrazem woli ludowej. Inny znowu członek postawił wniosek, aby przewodniczącymi ław przysięgłych ustanawiać sędziów zawodowych. Wniosek ten odrzucono z tem słusznem umotywowaniem, że w takim razie ława przysięgłych przestałaby być niezawisłą i samoistną, utraciłaby tedy najgłówniejszą swoją cechę. Natomiast od prawa zasiadania w sądzie przysięgłych wykluczyła komisya trudniących się szynkarstwem i urzędników kancelaryjnych, a uznała za pożądane udzielenie tego prawa oficerom i urzędnikom administracyjnym.

Najsłabszą stroną rossyjskiej procedury sądowej jest przedwstępne śledztwo w procesach kryminalnych. Tutaj prawa oskarżonego nie są ani w części tak przestrzegane jak w innych państwach. W tej mierze mniemała komisya, iż załatwi swoje zadanie, jeżeli wydatniej niż to ma miejsce dotychczas, pociągnie policyę do udziału w śledztwie przedwstępnem i w ten sposób zwolni sędziego śledczego od obowiązku kierowania osobiście przedwstępnem dochodzeniem, nadając tem samem jego działalności charakter jurysdykcyjny. Celem jednak zapobierzenia nadużyciom policyi w jej czynnościach śledczych, ma być ona oddana pod bezpośredni nadzór prokuratoryi.

Jak w kilku kierunkach tak i pod względem przepisów o kandydatach stanu sędziowskiego, komisya rossyjska wzięła sobie za wzór austryacką organizacyę sądową. Minimum czasu służby takich kandydatów ma wynosić dwa lata, a mogą być oni zatrudnieni tylko przy sądzie powiatowym.

Podział kandydatów sędziowskich na „starszych“ i „młodszych“ odpowiada mniej więcej różnicy pomiędzy auskultantami w Austryi bez i z egzaminem sędziowskim. Co się tyczy mianowienia właściwych sędziów, to komisya oświadczyła się za praktyką francuską, iż władzom sądowym ma przysługiwać prawo układania list tych osób, które chcą zaprezentować na opróżnione posady. Minister sprawiedliwości wszakże nie jest tak jak we Francyi skrępowany przy mianowaniu przedłożoną mu listą.

Prasa rossyjska powitała wogóle z zadowoleniem projektowane reformy, a chociaż ma im to i owo do zarzucenia, wyraża gorące życzenie, aby reformy te stały się jak najrychlej ustawą.

Z Królestwa polskiego.

(Organizacya straży policyjnej na prowincyi. — Minister rolnictwa Jermołów w Kielcach. — Plan wielkich robót inwestycyjnych w Warszawie. — Przeciw kontrabandzie).

Warszawski Dniewnik doniósł przed kilkoma dniami, że generał-gubernator na mocy wyższego upoważnienia zarządził opracowanie gruntownych zmian w ustroju miejscowej policyi, której od roku 1863 właściwie wcale nie ma. Po upadku powstania rozwiązano instytucyę policyjną, jako polską, i naprędce stworzono „straż ziemską“, złożoną z żołnierzy konnych. Głównym jej celem było tępienie resztek oddziałów powstańczych, uganianie się za nimi po lasach i polach, przyczem w potrzebie wzywano do pomocy kozaków. — Wszystkie inne zadania zwykłej policyi nie należały do straży ziemskiej — i tak zostało do dzisiejszych czasów. Tymczasem ludność wzrosła ogromnie, rozwinął się przemysł, który wytworzył mnóstwo jednostek, pędzących życie niepewne. Koniokrady, złodzieje i mordercy potworzyli bandy, grasujące w kraju swobodnie. Osobiste bezpieczeństwo obywateli i bezpieczeństwo ich własności bardzo się obniżyło, jak tego dowodzą liczne przykłady. Straż ziemska nie może walczyć ze złoczyńcami, ponieważ powstała dla innego celu i inną też posiada organizacyę. Tworzy ona drobne oddziały wojskowe, rozlokowane po gminach i podlegające komendzie jednego na każdy powiat oficera, który otrzymuje rozkazy od dwóch władz: od naczelnika powiatu i od pułkownika, który zarządza wszystkiemi strażami w gubernii. Pierwsza z tych władz jest cywilna, druga zaś wojskowa, a obie one z reguły mają na każdą rzecz odmienne poglądy. Często się zdarza, że to, czego od straży ziemskiej żąda gubernator lub naczelnik powiatu, wydaje się naczelnikowi straży niezgodnem z regulaminem wojskowym i wtedy po-

ADOLF ABRAHAMOWICZ.

(Wspomnienie pośmiertne).

Lat temu dwadzieścia, ktokolwiek brał udział w życiu towarzyskiem naszego miasta, poznać musiał pana Adolfa. Wysoki, chudy, nieco zgarbiony, o wyrazistej twarzy, ożywionej parą dziwnie przenikliwych oczu, o orlim nosie, z niewielką łysinką, był Adolf Abrahamowicz jedną z najbardziej popularnych osobistości sa bruku lwowskim. Znał wszystkich i wszyscy go znali. Z urodzenia i z fortuny zaliczając się do zamożnych kół ziemiańkich, był osobistością mile widzianą i zestosunkowaną, zarówno w kasynie narodowem i w pałacu Namiestnikowskim, jak w „kiszce“ literackiej u Macieja — tak nazywano wązki a długi pokój, w uczęszczanej licznie cukierni Kosteckiego przy ulicy Karola Ludwika, gdzie gromadził się w południowej porze światek dziennikarski, literacki i artystyczny — lub w kołach akademickiej młodzieży, której Abrahamowicz szczerym był przyjacielem i gorącym orędownikiem. Facecyonista niezrównany, mógł całemi godzinami opowiadać anegdoty, których stałym tematem były komiczne epizody, rozgrywające się w kabzańskich — jak je nazywał — zamkach między Kossowem, Kutami a Kołomyją. Swadę posiadał swietną, humor znakomity, dar obrazowania nadzwyczajny, a co najważniejsza, pobudzając całe audytoryum do śmiechu, sam zachowywał niewzruszoną powagę i nie dając się długo prosić, snuł swe opowiadania bez końca, podkreślając zręcznie zauważane smieszności, potęgując komiczne efekty z prawdziwą artystyczną miarą.

Wiosnę spędzał u siebie na wsi, w prześlicznej Targowicy, pod Horodenką, gdzie dom jego, acz kawalerski, stał dla wszystkich otworem. U niego spotkać jeszcze było można rzadkich już dziś po szlacheckich dworach rezydentów: starego Francuza-guwernera, brata-szlagona, który po stracie fortunki pocieszał się żydowskiemi anegdotami, wygłaszanemi w żargonie, wykolejonego farmaceutę, poszukującego torfu i tym podobną kolekcyę niebieskich ptaków, żyjących z dnia na dzień. Gospodarzem pan Adolf nie był tęgim, choć w pole chadzał rankami z przyzwyczajenia raczej niż z potrzeby, a rządcom u niego działo się nieźle. Nie był też pochopnym do pióra. W tak zwanej kancelaryi u niego walały się stosy listów — nieotwieranych wcale, gdyż wszelką korespondencyę zwykł był Abrahamowicz załatwiać w drodze telegraficznej krótko a węzłowato. Lato schodziło mu zazwyczaj w Krynicy, gdzie był duszą wszystkich reunionów, wycieczek, festynów a z pierwszym śniegiem zjawiał się we Lwowie, gdzie w hotelu Żorża, stałą zajmował kwaterę. Był to pokój z przedpokojem, na pierwszem piętrze oznaczony numerem, jeżeli się nie mylimy, czterdziestym pierwszym. W przedpokoiku, za parawanem, rezydował historyczny Antoś, *factotum* pana Adolfa, spełniający przy jego osobie funkcye kamerdynera i sekretarza prywatnego, przedmiot wiecznych skarg i utyskiwań zbyt pobłażliwego chlebodawcy, który mimo licznych a częstych nieporozumień za żadną cenę nie chciał się rozstać z rozwydrzonym sługusem. Abrahamowicz powracał do domu późno i wstawał dopiero po południu z łóżka, koło którego o godzinie dwunastej kupiło się codziennie grono bliższych jego przyjaciół i znajomych, ziemian, chwilowo bawiących we Lwowie, aktorów, dziennikarzy, zbierających materyał do kroniki miejscowej, no i trapiduchów, wypalających przerażającą ilość papierosów gospodarza, t. zw. administratorów świeżego powietrza, plotkujących zawzięcie dla zabicia czasu. Tu się planowały projekty rautów, koncertów, redut, balów i tym podobnych przedsiębiorstw na cele dobroczynne, w których urządzaniu pan Adolf był prawdziwym mistrzem. Pomysłowy wielce, ruchliwy, energiczny, mający nader rozległe znajomości we wszystkich kołach towarzyskich, zajmował się Abrahamowicz niezmordowanie powierzonemi jego opiece przedsiębiorstwami, zapewniając im z góry powodzenie. Lubił również teatr, aktorów i niejednokrotnie występował w charakterze pośrednika między dyrekcyą a rozkapryszonymi artystami.

Główną wszakże areną popisów pana Adolfa, właściwym żywiołem, w którym czuł się wiecznie młodym, swobodnym, była sala balowa. Jak ongi, przed laty, Jan Stadnicki, tak też i Abrahamowicz był wodzirejem nad wodzireje, niewyczerpanym w obmyślaniu efektownych figur w kotylionie i marzurze, niezmordowanym, oryentującym się łatwo wśród największego tłoku, jaki zwykł panować na balach lwowskich, cieszących się powodzeniem. Raz objąwszy komendę, czuł się pan Adolf władcą nieograniczonym par tańczących. Osoba danserki. była dla niego obojętną, gdyż szło mu przedewszystkiem o udatną całość tańca, a niejeden młodzieniec, pierwsze na parkietach balowych stawiający kroki, usłyszał z ust rozsierdzonego jaką omyłką wodzireja szorstką admonicyę, którą w pokorze ducha schować wypadało do kieszeni. Niewprawnym tancerzom zwykł był pan Adolf przypominać adres tancbudy starego Schöna ... W karnawale Abrahamowicz nie sypiał wcale nocami, gdyż oprócz rozlicznych zabaw publicznych, których aranżerowie ubiegali się o jego współudział, prowadził tańce na rozmaitych balach i piknikach prywatnych, tak, iż w ostatki, pochylona z natury postać naszego wodzireja, garbiła się jeszcze bardziej, z chudej stawała się niemal eteryczną.

Tak bywało do roku 1880, kiedyto w dniu 22 marca ukazała się na scenie skarbkowskiej pierwsza jednoaktowa komedyjka jego pióra p. t. „Dwie teściowe“. Było to przedstawienie składane, z przeznaczeniem dochodu na rzecz Bratniej pomocy słuchaczów Uniwersytetu lwowskiego. Młodzież, przepełniająca teatr, z zapałem oklaskiwała utwór swego ulubieńca, osnuty na tle życia kąpielowego, a skreślony z rzeczywistym talentem. Krytyka przyjęła sympatycznie pierwszą próbkę zdolności autorskich Abrahamowicza, choć nie brakło zawistnych, utrzymujących półgębkiem, jakoby p. Adolf Abrahamowicz użyczył tylko swego nazwiska pracy jego brata, który przed laty, zanim jeszcze wystąpił na widownię polityczną, chętnie bawił się piórem. Ale twierdzenie owe okazało slę marnym wymysłem wobec faktu, iż w najbliższej przyszłości wystawiono na scenie szereg jednoaktówych komedyj, a raczej krotochwil, noszących niezaprzeczone piętno indywidualności pana Adolfa. Ukazały się jeszcze w ciągu roku 1881 fraszki: „Inserat“, „Gwałtu on ma bzika“, tudzież trzyaktowa krotochwila p. t. „Na złodzieju czapka gore“, napisana do spółki z ś. p. Lubiczem, artystą sceny lwowskiej, a powodzenie, towarzyszące tym utworom, zachęciło Abrahamowicza do dalszej, bardzo wydatnej twórczości. Samouczek od lat najmłodszych, gdyż do szkół nie uczęszczał nigdy, lecz kształcił się w domu zrazu pod kierunkiem światłego guwernera Noskiewicza, a następnie w znanym pensyonacie ś. p. Milewskiego we Lwowie, miał pan Adolf odrębny, wielce oryginalny sposób pisania dla teatru. Oto nie wykończał on swego utworu w szczegółach, jak to czynią inni autorowie dramatyczni, lecz poprzestawał na skreśleniu obszernego scenaryusza, w ramach którego mieścił się obrany przez niego temat. Wy-

wstaje nieporozumienie, nieraz szkodliwe dla stosunków miejscowych. Również często naczelnik straży daje przewagę swym policyjnym obowiązkom nad wojskowymi, a wtedy jest źle widziany przez wojskowych. Doszło do tego, że tylko najgorsi oficerowie zaczęli przechodzić z armi do straży, potem ministerstwo wojny zażądało, aby tych oficerów odróżniono mundurem od wszystkich innych, a w końcu nie zgodziło się przyjmować ich napowrót do armii, ani nawet nie przysłało na to, aby przechodząc na emeryturę, zachowywali tytuły dymisyonowanych oficerów, w skutek czego, przenosząc takiego oficera w stan spoczynku, zaczęto mu dawać tytuły cywilne.

Gubernatorowie w swych raportach otwarcie piszą, że naczelnik straży ziemskiej nie może być człowiekiem bezstronnym i godnym zaufania, raz dla tego, że z armii nie idą na te posady ludzie porządniejsi, a powtóre dla tego, że pensya takiego naczelnika razem z dodatkami wynosi 1.300 rubli, czyli mniej, niż pobiera komendant kompanii. Strażnicy ziemscy, rekrutujący się z wysłużonych żołnierzy, również są w gorszem położeniu, niż ich towarzysze, którzy pozostają w armii na powtórną służbę. Pobierają ci strażnicy na całe swe utrzymanie, z wyjątkiem umundurowania, $7^1/_2$ rubli miesięcznie. To też żyją oni, jak się w Rossyi mówi, „własnym przemysłem".

To wszystko ma być gruntownie zmienione. Wedle planu, ułożonego w kancelaryi ks. Imeretyńskiego, straż ziemska, jako policya wojenna, będzie całkiem usunięta. Powstanie zaś nowa, zupełnie cywilna, znacznie liczniejsza i dobrze płatna.

Na bankiecie, wydanym przez obywateli gubernii kieleckiej na cześć bawiącego w Kielcach ministra rolnictwa Jermołowa, prezes nowo założonego kieleckiego Towarzystwa rolniczego, Dobiecki, podziękował ministrowi za pomoc w założeniu Towarzystwa, które dozwoli rolnikom połączonemi siłami zwalczać istniejące trudności i podnieść na właściwy poziom kulturę rolniczą gubernii.

Minister w odpowiedzi na to przemówienie zaznaczył, że od czasu objęcia przez siebie teki ministra rolnictwa był zawsze zdania, że zadaniem jego powinno być przedewszystkiem popieranie inicyatywy i pracy rolników, co właśnie ułatwiać powinny Towarzystwa rolnicze i ma nadzieję, że inne gubernie kraju pójdą za przykładem gubernii kieleckiej. Wspomniane przez prezesa Towarzystwa rolniczego mniej pomyślne warunki niektórych okolic, nie powinny zniechęcać rolników; przeciwnie — widzi on bowiem, że tam, gdzie oni są przez naturę bogato uposażeni, tam ufają więcej w pomoc Niebios, często zawodną, a właśnie tam, gdzie wszystko swojej pracy zawdzięczają, wyniki ich zabiegliwości są trwalsze i zaszczyt pracy przynoszą. Pod tym względem gospodarstwa na krańcach państwa, w guberniach Królestwa Polskiego i kraju Nadbałtyckim, mogą innym guberniom posłużyć za przykład. Obiecując życzliwe poparcie Towarzystwu i życząc mu najpomyślniejszego rozwoju, którego rękojmię upatruje w przewodnictwie znanego mu dobrze ze wspólnej pracy w radzie rolniczej w Petersburgu, prezesa Towarzystwa, minister wzniósł zdrowie prezesa i wszystkich członków rady, oraz za pomyślność Towarzystwa rolniczego.

Z Warszawy donoszą: W magistracie miasta Warszawy opracowano szczegółowo cały szereg planów różnych gmachów i urządzeń publicznych, których urzeczywistnienie jest niezbędnem w najbliższej przyszłości. Na pierwszym planie postawiono sprawę kanalizacyi Pragi, następnie budowę rzeźni miejskiej i targu na bydło na Woli, zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego i zapewnienie energii elektrycznej drobnemu przemysłowi, wreszcie, prócz budowy na placu Mirowskim krytego rynku, urządzenie targów i bazarów w różnych częściach miasta. Wszystkie wymienione roboty wymagają ogromnych kosztów, wobec zaś wyczerpania funduszów miejskich, magistrat nosi się z myślą nowej pożyczki w wysokości 10.000.000 rubli.

Ogłoszono właśnie nowe przepisy, co do odpowiedzialności i kar za przemycanie wódek zagranicznych do miejscowości pogranicznych. Nowe przepisy są nierównie surowsze od poprzednich. Między innymi art. 5 opiewa: „Żydzi, w gubernii Królestwa Polskiego, oskarżeni o kontrabandę lub udział w niej, podlegają wydaleniu z miejscowości pogranicznej."

Przesilenie w Prusach.

Następstwa odrzucenia przez Izbę poselską sejmu pruskiego projektu budowy wielkiego kanału zarysowują się dotąd jeszcze niewyraźnie. Wiadomo tylko, że cesarz Wilhelm czuje się uchwałą Izby dep. bezpośrednio dotkniętym i postanowił wyciągnąć ztąd konsekwencye, lecz w jaki sposób uczynić to zamierza, nie ma jeszcze pewnych wskazówek.

To co znajdujemy w dziennikach — to same pogłoski. Że jednak zanosi się na różne wypadki, za tem przemawiają rozmaite okoliczności. I tak już w sobotę wyjechał do cesarza do zamku Kronberg, znany szef kancelaryi cesarskiej, radca stanu Lucanus, a po powrocie swym odwiedził bezzwłocznie księcia Hohenlohego i pana Miquela. U pierwszego zabawił trzy kwadranse, z drugim naradzał się przeszło godzinę. Wiadomo, że odwiedziny Lucanusa u ministrów w krytycznych chwilach, miały zwykle dla nich złe znaczenie, gdyż zapowiadały rychłe ich ustąpienie. Zaraz też po wizycie Lucanusa zaprosił książę Hohenlohe wszystkich ministrów do siebie na poufną naradę i na tej naradzie uchwalono rzekomo, że całe ministerstwo poprosi o zwolnienie z obowiązków. Niektórzy „dobrze poinformowani" dowiedzieli się już, że cesarz utworzenie nowego ministerstwa powierzy hr. Posadowskyemu. O dr. Miquelu piszą, że stracił już zupełnie zaufanie monarchy; cesarz właśnie w sprawie kanałowej liczył głównie na niego — tymczasem zawiódł się bardzo.

O rozwiązaniu sejmu coraz mniej słychać. W kołach rządowych przeważa podobno mniemanie, że nowe wybory nie zmieniłyby składu Izby dep. a w każdym razie nie o tyle, ażeby w nowej Izbie znalazła się większość za kanałem. Nie braknie wreszcie głosów, które twierdzą, że rząd da chwilowo za wygraną, a zapowiedź cesarza, iż wszelkiemi siłami dążyć będzie do przeprowadzenia planu kanałowego, spełni w ten sposób, iż projekt jeszcze rozszerzy, włączy do niego także propozycye i życzenia, jakie wyrażono ze strony centrum, Koła polskiego i pewnej części konserwatystów co do prowincyi wschodnich — i że taki rozszerzony i ulepszony projekt przedłoży raz jeszcze sejmowi na najbliższej sesyi.

Położenie jest w każdym razie bardzo niepewnem i zagadkowem. Może atoli w chwili gdy to piszemy, decyzya już zapadła, wczoraj bowiem miała się odbyć pod przewodnictwem cesarza rada koronna.

Na onegdajszem posiedzeniu Izby deputowanych, po załatwieniu kilku mniej ważnych spraw, przyszła pod obrady kwestya zamknięcia obecnej sesyi sejmowej. Zgodzono się na to, że jeźli nie nastąpią ważniejsze przeszkody — sejm skończy swoją pracę tegoroczną w sobotę. Projekt ustawy o wyborach nie przyjdzie już pod obrady.

Köln. Volksztg. dowiaduje się, że dr. Miquel jest jedynym ministrem, który oświadcza się przeciw rozwiązaniu Sejmu. Dziennik ten powiada, że dr. Miquel cierpi na uparte zaflegmienie przewodów oddechowych i newralgiczne bole głowy, dlatego też z upragnieniem wyczekuje swojego uwolnienia. „Zmęczeni" pracą mają być również ministrowie Thielen i Bosse, niemniej Recke, który już dwa razy prosił cesarza o dymisyę.

Nowy proces Dreyfusa.

(Telegram).

Rennes, 24 sierpnia.

Po przesłuchaniu świadków, wymienionych już we wczorajszym telegramie, prezydent trybunału Jouaust zawiadomił na wczorajszem posiedzeniu sądu wojennego, że obecnie kolej wypadałaby na Esterhazego, który jednakże nie przybędzie. Wobec tego odczytano protokół jego zeznań, złożonych przed trybunałem kasacyjnym, a ogłoszonych w swoim czasie we *Figarze*, stąd znanych już powszechnie z telegramów.

Po przerwie, jaką w tem miejscu posiedzenia zarządzono, na wniosek Laboriego, od którego pojawienia się w sali rozprawa przybrała żywsze i bardziej zajmujące tempo, odczytano szereg listów Esterhazego, między innemi zaś list do prezydenta Republiki, gdzie Esterhazy grozi wprost, że jeżeli prezydent nie położy końca kampanii Picquarta przeciw niemu — Esterhazemu — to on uda się o pomoc do swego właściwego zwierznika, cesarza niemieckiego. Również i ten list był onego czasu ogłoszony.

Po tych czytaniach poprosił o głos generał Gonse i oświadczył, że wszystkie owe twierdzenia Esterhazego są fałszem. Esterhazy bowiem ciągle w zeznaniach i listach swoich powtarzał o swej rzekomej łączności ze sztabem generalnym, tymczasem to tylko Paty de Clam i Henry robili konszachty z Esterhazym, z którym natomiast sztab generalny niemiał nic wspólnego. Jeżeli Esterhazy twierdzi coś odmiennego, to kłamie. Także nieprawdą jest jego twierdzenie, jakoby sztab generalny podczas procesu Zoli dawał wskazówki adwokatowi Esterhazego. Jest to wierutny fałsz i tylko Paty de Clam przez swą nieostrożność skompromitował sztab generalny.

Komisarz rządowy Carrière, na postawione pytanie w tem miejscu Laboriego, odczytał list od żony pułkownika Paty de Clama, w którym ona powiada, że na dzień wczorajszy naznaczone było u jej męża konsylium lekarskie, które miało orzec, czy Paty de Clam może się udać do Rennes na rozprawę. — Carrière dodał, iż ma nadzieję, że Paty wkrótce przybędzie.

W dalszym ciągu generał Gonse oświadczył raz jeszcze, że nie brał żadnego udziału w tajnych schadzkach Henryego i Esterhazego.

Również i generał Boisdeffre, zabrawszy głos, ubolewał, że Esterhazy wmieszał go w tę sprawę, świadomie kłamiąc. — „Gdybym nie był w tej sali jako świadek — mówił generał Boisdeffre — prosiłbym o pozwolenie nazwania, jak na to zasługują, kłamstw Esterhazego, któremi pogardzam.

Z kolei odczytano zeznania kochanki Esterhazego pani du Pays, również już znane z rewelacyj *Figara*.

Nastąpiło kilku jeszcze świadków, byłych przełożonych Dreyfusa z czasów, kiedy on był jeszcze w szkole wojskowej. Zeznali oni, że Dreyfus był wprawdzie uczniem zdolnym, ale krnąbrnym, niesfornym i upartym, że się często skarżył, a raz powiedział, że Alzatczykom i Lotaryńczykom lepiej jest pod panowaniem niemieckiem, niż było pod francuskiem.

Dreyfus zaprotestował przeciw tym zeznaniom, powiadając, że jeżeli się skarżył, to dla tego, bo go jako żyda w szkole ustawicznie upośledzano, nie chciano bowiem, aby żyd wszedł do sztabu generalnego. Co do powiedzenia o Alzacyi i Lotaryngyi, Dreyfus nazwał je stanowczo wymysłem, zostaje ono bowiem w rażącej sprzeczności z jego patryotycznemi uczuciami.

Przesłuchano jeszcze inżyniera Lanquetiego, który przed trybunałem kasacyjnym oświadczył, iż widział Dreyfusa w Brukseli w roku 1894, obecnie jednak zmodyfikował to swoje zeznanie, powiadając iż nie pamięta kiedy to było, poczem Dreyfus odpowiedział, że raz jeden tylko był w Brukseli, mianowicie w roku 1886 podczas wystawy Amsterdamskiej.

Następnie posiedzenie odroczono do dziś rana.

Sprawy francuskie.

Toczący się obecnie proces Dreyfusa wywołuje powódź artykułów w prasie zagranicznej, głównie niemieckiej, oraz w ogóle semickiej, a podobnie jak same sprawozdania tych dzienników są stronnicze, także i artykuły ich, sprawie Dreyfusa poświęcone, usiłują wyzyskać każdą sposobność, przedstawić w stronniczem, fałszywem świetle każdy szczegół, byle tylko otoczyć aureolą Dreyfusa, a pognębić przeciwników. Odpowiedział na to w sposób godny uwagi, poważny, umiarkowany dziennik francuski, *Journal des Débats*, w sobotnim artykule. Zwraca się on właśnie do prasy zagranicznej i jej korespondentów francuskich, wyzyskujących sprawę Dreyfusa, aby w jak najczarniejszych barwach przedstawić rząd i armię republiki. Zwracając uwagę na niestosowność wyrokowania z góry o sprawie, którą zajmują się sądy, pismo paryskie uskarża się na bezwzględność, z jaką pisma zagraniczne podają w wątpliwości wiarygodność i zamiary każdego z powołanych świadków, z jaką napadają na generałów i członków sztabu generalnego. „W sprawozdaniach swoich z procesu w Rennes, korespondenci zagraniczni, korzystając z naszej gościnności, wyrażają się o generałach francuskich w sposób niesłychanie brutalny. Chcielibyśmy wiedzieć, coby o nas pomyślała zagranica, gdybyśmy pozwalali sobie mówić w sposób podobny o jej armiach i sztabach generalnych. A raczej wiemy to doskonale! Czytając codziennie pisma zagraniczne, można się przekonać, jak daleko posuwają się w swej niedelikatności. Taki korespondent nie przepuści żadnego zajścia, żeby nie oświetlić go zaraz w sposób możliwie nieprzychylny i poniżający dla naszej armij. Jeżeli jaka sprawa jest dla nas wątpliwa, dla korespondentów zagranicznych jest ona zupełnie jasna, rozstrzygają ją oni z łatwością nieprzychylnie dla nas uprzedzonych ludzi".

Journal des Débats wyraża w dalszym ciągu artykułu zdziwienie, że pisma zagraniczne tak żywo zajmują się sprawą, która ich właściwie wcale nie obchodzi, i zaprzecza stanowczo twierdzeniu, jakoby chodziło im o wykrycie prawdy, o obronę sprawiedliwości. Prawda, że sprawiedliwość jest ideą międzynarodową, ale czemuż te pisma, które, stawając w obronie Dreyfusa napadają tak bezwzględnie na armię francuską, zaniedbują podobno zupełnie sprawy własnego narodu, a jeżeli zajmują się niemi, to wyrażają się w tonie umiarkowanym, pozwalają sądowi rozstrzygnąć sprawę i zadawalają się jego wyrokiem? Dlatego, że liczą się z rzeczywistymi interesami kraju i ojczyzny. Gdy jednak chodzi o Francyę, to względy te nie krępują ich wcale, Uważają się za powołanych obrońców prawdy i sprawiedliwości na całym świecie „Pozostawcie nam staranie o to, co nas dotyczy — kończy *Journal des Débats*, a zamiatajcie śmiecie przed własnemi drzwiami. Wasza interwencya może co najwyżej zaszkodzić sprawie, której rzekomo bronicie. Postępowanie wasze jest takie, iż musimy was podejrzywać, że nie o prawdę i sprawiedliwość wam chodzi, lecz zaznaczenie waszych namiętności i waszych ukrytych zamiarów".

Naturalnie, że pisma, pod których adresem artykuł ten był wystosowany, albo przyjęły go z wielkiem niezadowoleniem, albo — przemilczały.

Senzacyjna sprawa zabójstwa dwóch oficerów francuskich w Sudanie, dotychczas nie jest wyjaśnioną. Na czele misyi stali kapitanowie Voulet (według innych Coulet) i Chanoine, nie kapitan Voulet-Chanoine, jak pierwotnie doniesiono. Mieli oni za zadanie zbadać okolice, przytykające do francuskiego Sudanu tak zwany „Hinterland", ewentualnie dotrzeć do brzegów jeziora Czad, gdzieby się połączyli z inną misyą francuską, dążącą do

---

kończenie dyalogów pozostawiał swym współpracownikom, jakimi byli kolejno Lubicz, Podwyszyński, Kwieciński, Zieliński i Ruszkowski, którzy według jego wskazówek, oraz bardzo szczegółowych informacyj opracowywali i przerabiali poszczególne sceny tak długo, dopóki nie zadowoliły surowego sędziego, jakim był dla własnych utworów Abrahamowicz. W takich warunkach współpracownictwo nie było wcale rzeczą łatwą i wymagało wielkiej cierpliwości ze stronny kollaboratora, gdyż pan Adolf kaprysił często, zmieniał sytuacye i figury, zmuszając wspólnika do najściślejszego wmyślenia się w rzecz opracowywaną. To też ze wszystkich współpracowników jeden jedyny Ruszkowski wytrwał najdłużej z Abrahamowiczem, co mu się zresztą nieźle opłacało, gdyż wszelkie tantyemy i honararya autorskie stawały się jego udziałem.

Z długiego szeregu prac scenicznych Abrahamowicza, jakie w ciągu lat 1880 do 1890 ujrzały światło kinkietów na scenie lwowskiej, na szczegółowe wymienienie zasłużyły: jednoaktowa fraszka „Vis a vis" tudzież większe krotochwile; „Adwokat bez klientów", „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz", „Mąż z grzeczności" i „Oddajcie mi żonę". Zwłaszcza „Mąż z grzeczności" dzięki znakomitej grze pani Stachowiczowej oraz ś. p. Kwiecińskiego cieszył się na scenie naszej znacznem powodzeniem. W przeciągu sezonu powtarzano „Męża" jedenaście razy, którą to cyfrą reprezentacyi bardzo nie wiele sztuk poszczycić się u nas może. Niemniejszy sukces odniósł „Mąż z grzeczności" na scenie warszawskiej i niebawem przetłómaczony został na języki niemiecki oraz czeski. Do udatniejszych dzieł Abrahamowicza i Ruszkowskiego zaliczały się również komedye „Teść" oraz „Dobry numer", napisany wspólnie z Zielińskim. Krotochwila pozostała właściwą sferą twórczości Abrahamowicza. Nie silił się on bynajmniej na rozwiązywanie w swych utworach scenicznych wielkich problemów społecznych, lecz starał się przedstawić życie codzienne z jego drobnemi przykrościami w świetle pogodnego komizmu. Daleki od bezmyślności i cynizmu farsistów bulwarowych, starał się śmieszność ludzką schwycić na gorącym uczynku, wykazać jej wady w szeregu dowcipnie obmyślanych sytuacyi, budząc w audytoryum śmiech szczery, zdrowy. Typów mu dostarczały zarówno salony ziemiańskie, jak sfery mieszczańskie i urzędnicze. Czasem zaplątał się tam poczciwy, choć krzykliwy szlachetka a i oryginalny wielce typ spolaczałego oficera, czy też zniemczonego w wojsku Galicyanina nie uszedł bacznej uwadze naszego autora. Krótko mówiąc, krotochwila Abrahamowicza sprawia wrażenie kalejdoskopu, w którym każdy, przeciętny Lwowianin widział znane od dawna typy — nie osoby — poruszające się swobodnie, naturalnie, jak w codziennem życiu, wysoce komiczne przy całej swej prawdziwości. Wyostrzony zmysł obserwacyjny oraz wesoły, nikogo nie drażniący dowcip Abrahamowicza tworzyły wspólną, wielce znamienną cechę wszystkich jego dzieł scenicznych.

Zżyty ze Lwowem, nie pragnął pan Adolf wawrzynów na szerszej widowni, jakkolwiek sztuki jego obiegły w swoim czasie wszystkie sceny polskie. Do Warszawy, mimo usilnych, kilkakrotnie ponawianych zaprosin nie zdołał się nigdy wybrać. Być może, iż przykładem był mu wielki Żółkowski, który żadną miarą nie dał się skłonić do występów poza obrębem Syreniego grodu.

Niestety choroba nieuleczalna w sile wieku przerwała działalność autorską Abrahamowicza. Dotknięty cierpieniem mlecza pacierzowego, ubezwładniony w nogach, na próżno szukał ulgi w rozmaitych zdrojowiskach i zakładach leczniczych. Choroba, nurtująca od lat sześciu w zwątlonym jego organizmie, kres położyła życiu zdolnego pisarza i zacnego człowieka w dnin 16 sierpnia b. r. Zmarł w Targowicy, licząc niespełna lat pięćdziesiąt wieku.

Ostatniem jego dziełem scenicznem była krotochwila „Pojedynek" przedstawiona na deskach lwowskiego teatru letniego w dniu czternastym lipca 1898 roku.

Stanisław Schnür-Pepłowski.

Czadu od północy. Tymczasem już od dłuższego czasu dochodziły wiadomości, że kapitan Voulet okrutnie się ochodzi z tubylcami, że spalił kilkadziesiąt wsi murzyńskich i wymordował mnóstwo ludzi. Sprawdzeniem tych doniesień miał się zająć podpułkownik Klobb, który także miał doręczyć Vouletowi rozkaz, odwołujący go z Afryki. Przy wręczeniu tego rozkazu przyszło do wiadomego konfliktu. Znawcy stosunków afrykańskich, między nimi Marchand, utrzymują, że całe to krwawe starcie jest zmyślone, gdyż Klobb nie mógł jeszcze dogonić Vouleta. W każdym razie kapitan Chanoine nie odgrywał w tym zajściu żadnej roli, być może nawet, że nie był obecny na miejscu wypadku.

Oblężenie Guérina w Paryżu trwa dalej, a równocześnie nie ustają także procesye ciekawych tłumów na ulicę Chabrol. Od wtorku policya obsadziła okna, balkony i dachy wszystkich sąsiednich domów. Nad porządkiem w ulicy czuwają agenci policyjni, gwardya republikańska i kompania piechoty. Zamknięci najdotkliwiej uczuwają podobno brak wody. Kucharz Guérina zachorował i zmuszony był opuścić „fort Chabrol". Reporterzy dowiadują się od niego, że oblężeni nie mają już prawie żadnych zapasów żywności, brak im wody i powietrze staje się niezdrowem, ponieważ nie mogą przepłukiwać kanałów ani otwierać okien. Lekarzowi, który onegdaj wchodził do „twierdzy", odebrała policya przy wejściu nawet gazety.

Oblężeni nie chcą jednakże poddać się i wczoraj pooblewali mury naftą, aby na wypadek ataku policyi, podpalić dom. Wczorajszej nocy oczekiwano szturmu na „fort Chabrol". Policya wezwała mieszkańców ulicy Chabrol, ażeby w nocy nie opuszczali swych pomieszkań. Do szturmu jednakże nie przyszło. Liczba towarzyszy Guérina nie wynosi 40, lecz podobno tylko 12.

Pomiędzy 80 aresztowanymi uczestnikami niedzielnych rozruchów, jest 41 młodych chłopaków w wieku od 17 do 20 lat; 32 osób jest w wieku od 21 do 35, a 5 ma więcej nad 40 lat, dwóch zaś ponad 60 lat. Co do zawodu, są to ślusarze, zecerzy, wyrobnicy, robotnicy ziemni, wielu stolarzy, jeden student, jeden kapelmistrz, jeden „artysta liryczny" *(sic)*, jeden pisarz notaryatu, jeden architekt i jeden chłopak, który zbiegł z więzienia.

KRONIKA

Lwów, 24 sierpnia.

— **JE. P. Minister Jędrzejowicz** przejechał wczoraj przez Kraków do Wiednia.

— **JE. Filip Zaleski,** b. Minister, bawi wraz z małżonką we Lwowie.

— **JE. Fiedler** generał-porucznik i głównodowodzący XI. korpusu, wyjechał dziś ze Lwowa do Przemyślan na odbywające się tam manewry i stanie kwaterą w domu adjunkta sądowego p. Wójcickiego. JE. gen. por. Fiedler odjedzie z Przemyślan z powrotem dnia 26 b. m. o godzinie 4 po południu.

— **Wyższy zakład wychowawczo-naukowy,** (dziesięcio-klasowy) p. Maryi Zagórskiej, znanej od lat wielu zaszczytnie wychowawczyni, rozpoczyna rok szkolny z dniem 5 sierpnia. Zakład ten zorganizowany jest obecnie jako szkoła wydziałowa żeńska sześcioklasowa, połączona z czteroklasową pospolitą i posiada prawo szkoły publicznej. Do zakładu przyjmuje się uczenice, mieszkające stale w zakładzie, uczenice przebywające w zakładzie przez cały dzień, oraz dochodzące na naukę szkolną.

Bliższych informacyj udziela ustnie lub pisemnie właścicielka i dyrektorka zakładu, który przeniesiony został obecnie do nowego pięknego lokalu przy ul. Czarnieckiego l. 1. — I. piątro.

— **Zakład wychowawczo-naukowy żeński** założony przed laty przez ś. p. Felicyę z Wasilewskich Boberską, kierowany potem przez ś. p. Kamilę Poh, a później przez p. M. Bielską, przechodzi z początkiem nowego roku szkolnego pod kierownictwo p. Antoniny z Miłkowskich Gawrońskiej. — Pani Marya Bielska nie usuwa się zupełnie od kierownictwa i zajmować się będzie dwuletnim kursem dopełniającym, przygotowującym do egzaminów nauczycielskich, podczas, gdy p. Gawrońska obejmie ster pensyonatu i dziesięciu klas zakładu, których program odpowiada programom publicznych szkół żeńskich.

P. Antonina Gawrońska, córka Zygmunta Miłkowskiego, odbywała studya średnie i uniwersyteckie w Genewie i Paryżu, poczem przez dłuższy czas była nauczycielką w lyceum żeńskiem w Lyonie, do niedawna zaś kierowała wyższym zakładem naukowym żeńskim w Przemyślu.

Wpisy do zakładu rozpoczynają się dnia 1 września b. r., nauka dnia 6 września. Zakład mieści się przy ul. Pańskiej l. 5.

— **Szkoła muzyczna Mikulego.** Wpisy w szkole muzycznej Karola Mikulego, ul. Chorążczyzna 12, rozpoczynają się z dniem 28 b. m. w godzinach przed i po południowych.

— **Ruch telegraficzny.** Przez linie galicyjskie przetelegrafowano w lipcu b. r. telegramów 609.431.

Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 52.891 zł.

— **Zbiegł** ze Lwowa spedytor Thorn, który miał na szkodę swych klientów sprzeniewierzyć kilkanaście tysięcy zł.

— **Ślub.** W kościele parafialnym w Jaśle odbędzie się d. 5 września o godzinie 12 w południe ślub p. Stanisława Gołaszewskiego, syna Napoleona i Ludwiki z Listowskich, z panną Heleną Lisowiecką córką Antoniego i Heleny z Zubrzyckich-Lisowieckich, właścicieli dóbr Niegłowiec.

— **Prof. dr. Wicherkiewicz,** znakomity okulista, wybrany został prezesem zjazdu lekarskiego w Utrechcie.

— **Były adwokat F. Kratter** ze Lwowa, mieszka — jak donosi *Słowo Polskie* — w Nowym Jorku w hotelu National, zkąd nadesłał kwotę 5000 dolarów, t. j. 12.195 zł., na zaspokojenie pewnych depozytaryuszów, którzy mu swoje kapitały powierzyli.

— **Ilustrowane karty korespondencyjne.** Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie, ukazała się druga serya „artystycznych kart pocztowych" według obrazów artystów-malarzy: St. Kaczor-Batowskiego, St. Dębickiego, J. Makarewicza, L. Weina. Serya ta, składająca się z 10 sztuk, odznacza się zarówno prawdziwie artystyczną treścią, jak artystycznem wykonaniem a podobnie, jak i serya pierwsza, przewyższa o wiele ilustrowane karty, któremi zagranica zasypuje Galicyę. To też publiczność nasza niezawodnie przyjmie te w istocie piękne karty ilustrowane, pełne swojskich pomysłów, nad zagraniczne, przedstawiające często bezmyślne i niesmaczne koncepta.

— **Konferencya nauczycielska w Krakowie.** W uzupełnieniu wczorajszej telefonicznej depeszy o otwarciu konferencyi krakowskiej, dodajemy, że przewodniczący radca p. Zaleski przy końcu mowy swej zagajającej obrady, podziękował p. delegatowi Laskowskiemu za przybycie na posiedzenie i widząc w zainteresowaniu się konferencyą wszystkich sfer rękojmię, że praca jej znajdzie uznanie, wyraził przekonanie, iż praca, podjęta w imię Boże, wyjdzie na pożytek ogólny. Przemówienie swoje zakończył p. Zaleski okrzykiem na cześć Najj. Pana, który obecni trzykrotnie z zapałem powtórzyli.

Na zastępcę przewodniczącego powołał prezes radcę szkolnego p. Romana Vimpellera, dyrektora Seminaryum naucz. w Krakowie.

Przez aklamacyę wybrano sekretarzami: pp. dyrektorów Kempego (Bochnia) i Parczyńskiego (Kraków).

Nastąpił odczyt dr. Franciszka Stefczyka ze Lwowa o kasach Raifeisenowskich, przyjęty oklaskami.

Z uwagi, że wydział wykonawczy poniósł ubytek z powodu śmierci ś. p. Dniestrzańskiego, Baranowskiego, Józefa Opałka i Dychdalewicza, uchwalono kooptować do wydziału pp.: radcę szkolnego Baranowskiego, inspektora Twaroga, oraz dyrektorów Gettlicha i Maciołowskiego.

Do komisyi dla zbadania stanu majątkowego i obrotu krajowego funduszu emerytalnego wszystkimi głosami przeciw jednemu wybrano przez aklamacyę samych nauczycieli ludowych: p. Mertę (Biała), p. Albrechta (Tarnów) i p. Młynarskiego (Dobromil), pozostawiając im wolność kooptowania członków.

Nastąpił referat pp. Merty i Lewaka: „Czy na podstawie dotychczasowego doświadczenia zaleca się pewne ograniczenie materyału naukowego, a ewentualnie rozszerzenie tegoż materyału podanego w planach naukowych dla szkół jedno- i dwu-klasowych".

Referent Merta kończy konkluzyą, że: 1) żadną miarą rozszerzyć nie można materyału naukowego, lecz owszem, są wskazane pewne niezbędne ograniczenia, albowiem 6-letnia praktyka wykazała niemożność zupełnego wyczerpania całego materyału; 2) że konieczną jest rewizya obecnych czytanek III i IV części szkółki, ze względu na zanadto obszerny i w nieprzystępnej formie podany w nich materyał rzeczowy.

Referent inspektor Lewak żąda: 1) jak najszybszego przystąpienia do pisania piórem; 2) zmiany w części technicznej elementarza i szkółki części II; 3) wyeliminowania na stopniu III i IV z materyału rachunkowego części materyału o obliczaniu powierzchni; 4) dodania materyału rachunkowego do szkółek; 5) przystępnego podręcznika do nauki kobiecych robót ręcznych i 6) ścisłego wykonania przymusu szkolnego, oraz ściągania grzywien.

Sprawę szkół 3- i 4-klasowych referował p. dyrektor Szczepanik (Sędziszów).

— **Z Rymanowa** nam piszą: Tutejszy zakład kąpielowy cieszy się w tym sezonie niezwykłą liczbą kuracyuszów i letników nie tylko z Galicyi, lecz także z Królestwa i Poznańskiego. Urocze położenie Rymanowa, wśród starych smerekowych lasów i uzdrawiająca woda (źródła słono-jodo-bromowe) sprawiają, że Rymanów coraz bardziej wchodzi w modę, tem bardziej, że właściciel Jan hr. Potocki wszelkich dokłada starań, by zakład podnieść na stopień europejski. Ruchliwy i energiczny a uprzejmy właściciel osobiście przestrzega porządku, ładu i czystości, które na każdem widnieją miejscu. W chwili kiedy to piszę, a jestto już trzeci sezon, bawi jeszcze 1200 osób. Wieczory, reuniony są na porządku dziennym. Dnia 22 b. m. dał wieczór p. Władysław Barącz. Z powodu wzrostu frekwencyi gości przybyła piękna willa „Leliwa" o 30 pokojach, urządzona z komfortem, a w tym roku przybędą nowe murowane łazienki na klasę I.

Rymanów za lat 2 święcić będzie 25-lecie swego istnienia jako zdrojowisko.

— **P. Konstancya Bednarzewska,** artystka dramatyczna teatru krakowskiego, z kąpieli morskich, do których się udała dla poratowania zdrowia, jedzie do Paryża dla studyowania jednej z ról najnowszego repertoaru pod kierownictwem Sary Bernhardt.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Miedzianowie, w Poznańskiem, dr. Ossowicki, b. prezes Towarzystwa pomocy naukowej.

— **Śnieg w sierpniu.** Na zbyt upalne lato w tym roku uskarżać się niepodobna. Z wyjątkiem kilku pierwszych rzeczywiście upalnych dni sierpnia, mieliśmy temperaturę więcej niż mierną, a ubiegłych znowu dni kilka zimnych i słotnych z dodatkiem jakiejś wiosenno-jesiennej szarugi. Równocześnie doniesiono o śniegach w Alpach. Dzisiaj zaś piszą z Zakopanego: Nawet najbliższe szczyty Zakopanego, łącznie z Giewontem, śniegiem są pokryte. Góry przedstawiają dziwnie uroczy widok. Niestety jednak już nie zimno, ale mróz panował w niedzielę 19 b. m.

Równocześnie donoszą z Zakopanego o tak wielkim napływie osób, jakiego w innych latach w tym sezonie nie bywało.

— **Dawni Polacy w Danii.** W świeżym zeszycie *Wisły* znajdujemy przekład jednego z rozdziałów dzieła St. Rożnieckiego (po duńsku): *Pollakkerne i Denemark 1659 efter Jan Pasek*. Rozdział ten ma tytuł: „Duńskie podania ludowe o Polakach". W różnych miejscowościach Jutlandyi i Fionji krążą liczne podania ludowe o wojnie, której opis znamy z Pamiętników Paska. Są one w Danii powszechnie znane, często bowiem znajdują się w wypisach szkolnych. Podania te nie są przychylne dla Polaków, przedstawiają ich w sposób wielce naiwny, autor zaś p. St. Rożniecki wykazuje na podstawie zestawień historycznych, iż wśród nich nie ma wcale opowieści zgoduych z prawdą. Ogólną charakterystykę autor streszcza w następującem:

Na Fionii najstraszniejsze okrucieństwa przypisywano Szwedom, w Jutlandyi przeciwnie rozpowszechniona jest o Polakach zła opinia i nie ma prawie końca złośliwościom, jakie im podania przypisują. Brandeburczycy nigdzie prawie nie są wyraźnie wymieniani, wojska cesarskie rzadko.

Zaraz po swem wejściu do Danii pozyskali Polacy złą opinię i nie bez słuszności. Następne ich zachowanie się tej opinii nie podtrzymywało, a jednak musieli oni wziąć na siebie bardzo znaczną część wykroczeń Szwedów, Brandeburczyków i wojsk cesarskich, powiększonych przytem do potworności.

Dla Duńczyków wojsko polskie, złożone z semenów, husaryi, towarzyszów pancernych, wydało się czemś zupełnie dziwnem i dla tego w podaniach swych mieszali ich z tatarami i cyganami *(Tatern)*. Parę razy polaków nazywają „Moskowiter", co odnosi się już do czasów późniejszych. Wszystko to wywołało zupełne zamieszanie w podaniach. Lud opowiada też o Polakach to, co do tatarów lub cyganów stosować się może.

Jest to rzecz naturalna — pisze autor — gdyż o żołnierzach Czarnieckiego lud zachował tylko niejasne wyobrażenie, gdy tymczasem daleko później miał sposobność często osobiście się stykać z cyganami. Z tego powodu podania flońskie przypisują Polakom najdziwaczniejsze rzeczy, n. p. że łapali koty, żmije, żaby i psy, które zabijali i surowe zjadali, lub też, że zabijali swe chore dzieci i zgrzybiałe kobiety, aby im nie były ciężarem. Mieli oni jakoby wprowadzić palenie tytoniu, wódkę i — szczury; to ostatnie lud sam objaśnia w ten sposób, że po wymarszu wojsk niektórzy pozostali Polacy utrzymywali się z wróżb, czarów i t. p. Gdy rząd wydał zakaz wzbraniający im tego, zagrozili, że na swe miejsce przyszlą nieproszonych gości, t. j. szczury.

Polakom przypisywano wreszcie nadnaturalny zmysł „węchu", sprowadzenie wilków i t. d. Interesującą jest rzeczą, iż podania duńskie przypominają podania ludowe polskie o najeździe szwedzkim z 1655—1660 r.

Jako próbkę naiwnej fantazyi ludowej, przytaczamy jedno podanie duńskie o Polakach:

„Polacy przyszli do plebana w Toftlund, w obwodzie Haderslev; jeden z nich wyświdrował dziurę w furtce, przeciągnął przez nią brodę pastora i przykuł pastora kołkiem w ten sposób, że pastor musiał tam stać, dopóki nie przyszli jego ludzie i nie uwolnili biedaka. Ale od tego czasu Polaka dręczyły wyrzuty sumienia. Usilnie szukał śmierci, ale nie mógł umrzeć. Wrócił więc, i pleban odpuścił mu grzechy; Polak umiera tedy spokojnie i zostaje pogrzebany w Herrested, gdzie pokazują jeszcze jego mogiłę".

W Danii okazują wiele t. zw. „dołów polskich", gdzie jakoby rzucano „Polaka", ujętego na rabunku. Oczywiście w autentyczność tych dołów wierzyć niepodobna, gdyż ani wieśniak jutlandzki nie był tak wojowniczym, ani wojska tak nieprzezorne, aby „Polacy" chodzili pojedyńczo. Ze źródeł zresztą duńskich okazuje się, że t. zw. „doły polskie" są to tylko miejsca, gdzie grzebano zmarłych na zarazę, jaka wybuchła podczas wojny.

— **Tablica pamiątkowa.** Ziemianie powiatu sierpeckiego, gub. płockiej, powzięli zamiar uczczenia tablicą pamiątkową pamięci heraldyka Bartosza Paprockiego. Tablica będzie umieszczoną w kościele parafialnym w Krajkowie. Odnaleziono niedawno w aktach kościelnych świadectwo, z którego widać, że Paprocki brał ślub w tym kościele.

— **Rossyjski balon wojskowy**. *Warsz. Dniewnik* donosi, że w dniu 26 lipca b. r. we wsi Mała Wieś, pow. sochaczewskiego, balonem „Wersal" nowo-georgiewskiego oddziału aeronautycznego, wznieśli się w powietrze porucznik Tomiłowskij i podpułkownik Rossyjskij. Balon wzniósł się odrazu do wysokości 1175 m. i płynął w pożądanym kierunku. Wylądowanie miało nastąpić w Tomaszowie, gub. lubelskiej, lecz wskutek trudności technicznych oficerowie nie mogli spuścić się na ziemię, zmuszeni byli przebyć granicę austryacką i wylądowali w okolicy Rawy ruskiej, znajdując nader gościnne przyjęcie w domu p. Andruszewicza, właściciela majątku Krzemionka. Również w Rawie ruskiej, dokąd udali się w celu dopełnienia formalności urzędowych, doznali podróżni rossyjscy bardzo miłego przyjęcia ze strony władz cywilnych i wojskowych austryackich. Po otrzymaniu ze Lwowa pozwolenia na powrót do Rossyi, dnia 31 lipca podróżni wyjechali koleją żelazną, odprowadzeni do Krakowa przez grono oficerów z majorem Radziszewskim na czele.

— **Straszną śmiercią** zginął poseł do Sejmu dolno-austryackiego, Sauer, w swej majętności pod Wiedniem. Sauer kazał lokomobilę, wprawiającą w ruch młockarnię, przeprowadzić z jednej stodoły do drugiej. Maszynista chciał wypuścić parę z kotła, ale Sauer oparł się temu, kazał zaprzęgnąć silne konie i lokomobila poczęła jechać. Nagle skutkiem zbyt wielkiego ciśnienia pary, wentyl wyleciał w powietrze, a konie, parą oparzone, dobyły wszystkich sił i mimo ogromnego ciężaru, zaczęły unosić. Parobek spadł z siedzenia i potłukł się lekko, Sauer zaś, który zabiegł koniom drogę, skutkiem silnego zderzenia się ze spłoszonemi zwierzętami, upadł na ziemię. Koło lokomobili przejechało przez ciało jego i zgniotło mu klatkę piersiową tak, że nieszczęśliwy na miejscu ducha wyzionął.

— **Tyfus** wybuchł między wojskiem w Tylży, w Prusiech. Dotąd zachorowało 15 dragonów i 37 żołnierzy z pułku piechoty.

— **Fryzyerzy w Niemczech.** Ministerstwo pruskie zatwierdziło wypracowany przez ekspertów nowy regulamin dla fryzyerów. Postanawia on między innemi, że nie wolno fryzyerom golić osoby, mające krosty i wyrzuty na twarzy.

— **Epidemia całowania**, która ujawniła się w Ameryce (jak wiadomo 10 000 Amerykanek ucałowało publicznie porucznika Hobesa za bohaterstwo, okazane w wojnie hiszpańsko-amerykańskiej), spowodowała prof. Lombroso do napisania w ostatnim numerze *Pall Mall Magazine* ciekawego studyum o całusach. Wobec rezerwy, jaką nakładają sobie ludzie rasy anglosaskiej w stosunkach towarzyskich, wystąpienie Amerykanek uchodzić może za fenomen. Pocałunek do dziś dnia jeszcze nie przyjęty przez murzynów w formie dotknięcia ust. był początkowo tylko oznaką przywiązania między rodzicami a dziećmi. Całowali się tylko rodzice z dziećmi, jak świadczą Homer i staroindyjskie poezye sanskryckie. Pierwotnie był pocałunek prostem zwilżeniem ust suchych niemowlęcia przez usta matki. Całowanie się było długo przywilejem kobiet. Dopiero później, gdy uczucie miłości małżeńskiej przeważyło miłość macierzyńską, stał się całus wyrazem tkliwej pieszczoty między osobami płci obojga. Całus wyraża zresztą, jak świadczą dzieje starożytne i nowożytne, oraz Stary i Nowy Testament, nietylko miłość, ale także szacunek. Mianowicie wśród katolików jest pocałunek symbolem czci głębokiej Całujemy przecież znaki religijne, obrazy i relikwie świętych. Ponieważ kobieta przywiązuje więcej wagi do oznak zewnętrznych niż mężczyzna, jest pocałunek w jej oczach najwyższym symbolem oddania się, czci i szacunku, Małgorzata szkocka, córka Ludwika XI, pocałowała słynnego kaznodzieję ks. Chartier, gdy tenże zasnął, mówiąc: „Nie mężczyznę całuję, lecz usta miodopłynne!" Polacy całują się bez porównania częściej, niż inne narody; to też nie ma bodaj u nas poety, któryby nie opiewał pocałunków.

Notatki literacko-artystyczne.

Prof. Józef Kallenbach wydał bardzo zajmujące studyum p. t. „Dziady" Mickie-

wicza w oświetleniu p. Maryi Konopnickiej". Autor znakomitego dzieła o Mickiewiczu, wykazuje błędne stanowisko, jakie zajęła p. Konopnicka w ocenie „Dziadów". biorąc za punkt wyjścia w tej ocenie „ludowość", która zdaje się być jedyną miarą, jaką autorka do arcydzieł naszej poezyi zamierza przykładać. Autor polemicznego studyum wykazał, że pani Konopnicka przystąpiła do napisania swej pracy bez dokładnej znajomości danego przedmiotu, bez pobieżnego nawet rozczytania się w literaturze obszernej, tyczącej się „Dziadów". Prof. Kallenbach kończy rzecz swoją słowami Mickiewicza z listu Odyńca: „Każdy jest panem swego sumienia literackiego a my się tem pocieszajmy, że dobry poeta bywa niekiedy złym krytykiem".

Z ruchu wydawniczego. Nakładem Towarzystwa wydawniczego we Lwowie ukazały się w ostatnich czasach następujące nowości: Wacław Żmudzki: „Bór", powieść osnuta na tle stosunków unickich w Królestwie Polskiem; — Jan Kasprowicz: „Bunt Napierskiego", poemat dramatyczny (ilustrowany); — Bolesław Koskowski: „Gmina wiejska", zarys samorządu gminnego w Królestwie Polskiem; — Kazimierz Wróblewski: „Bronisław Trentowski", zarys biograficzno-literacki; — Władysław Studnicki: „Rozwój form politycznych i stosunki ekonomiczne Szwajcaryi".

„Wielka Encyklopedya ilustrowana", wydawana w Warszawie w zeszytach od lat kilku przez pp. Sikorskiego i Granowskiego, po rozwiązaniu spółki została własnością wyłączną p. Juliusza Granowskiego, który całe to wydawnictwo, wraz z biblioteką, kliszami i zeszytami leżącemi na składzie, odstąpił bezpłatnie na własność dotychczasowemu komitetowi redakcyjnemu. Dzienniki warszawskie wyrażają nadzieję, iż komitet tego wydawnictwa, pracując teraz dla siebie, energicznie zajmie się tem dziełem i doprowadzi je do końca.

Nowe pismo. Warszawski literat p. Wacław Gąsiorowski otrzymał koncesyę na wydawanie w Warszawie tygodnika literacko-społecznego p. t.: *Strumień*.

Konferencya krajowa

reprezentantów szkolnictwa ludowego.

Zasadnicza ustawa szkolna, z głęboko obmyślaną przezornością zabezpiecza szkolnictwu ludowemu możność statecznego rozwoju i ciągłego doskonalenia się przez ustanowienie „konferencyj nauczycielskich". Niedość bowiem, że corocznie odbywa nauczycielstwo poszczególnych okręgów zawodowe obrady na konferencyach okręgowych, lecz jeszcze co sześć lat zbiera się reprezentacya szkolnictwa ludowego z całego kraju na konferencyę krajową. Reprezentacyę tę tworzą delegaci nauczycielstwa ludowego, wybrani przez konferencye okręgowe, a dalej dyrektorowie seminaryów nauczycielskich, inspektorowie szkolni, okręgowi i dyrektorowie szkół wydziałowych. Dziś właśnie po uroczystem nabożeństwie, odprawionem w rz. kat. katedrze i w wołoskiej cerkwi, zebrała się jedna część krajowej konferencyi nauczycielskiej, rozdzielonej w tym roku dla ułatwienia obrad na cztery grupy, w szkole im. Staszica we Lwowie. Równocześnie obradują konferencye takie w Przemyślu i Krakowie, — we Lwowie zaś zbierze się czwarta konferencya częściowa 14go września. Program tych konferencyj jest oczywiście zupełnie jednakowy.

Konferencyę zagaił radca i inspektor krajowy szkół ludowych p. Bol. A. Baranowski w obecności posła do Rady państwa i radcy szkolnego p. Al. Barwińskiego, tudzież referenta dla spraw szkolnych p. radcy c. k. Namiestnictwa Poradowskiego.

W swem wstępnem przemówieniu zaznaczył radca Baranowski, że konferencye krajowe są niejako historyą rozwoju szkolnictwa ludowego w naszym kraju. Jak tego bowiem najlepiej dowodzi konferencya poprzednia, władze szkolne uwzględniają chętnie i życzliwie przedstawione na tych konferencyach, a z zawodowego doświadczenia zaczerpnięte życzenia co do potrzeb szkolnictwa ludowego. Dalej rozwinął p. Przewodniczący program obecnej konferencyi krajowej. Oto w minionych sześciu latach całe niemal krajowe ustawodawstwo szkolne uległo bardzo znacznemu i doniosłemu przekształceniu przez wprowadzenie w życie ustaw szkolnych z roku 1894, 1895 i 1898. Rada szkolna krajowa, jak zawsze, tak i obecnie pragnie, co do tych zmian zasięgnąć opinii pracowników na niwie szkolnictwa ludowego, pragnie dowiedzieć się wyników ich zawodowego doswiadczenia, by na tej podstawie zestawić niejako bilans za czas ubiegły, a wytyczyć drogę dalszego rozwoju, dalszych ulepszeń. Na obfity przeto program obrad tegorocznej konferencyi krajowej składają się sprawy, tyczące się: 1. wewnętrznego, dydaktyczno-pedagogicznego ustroju szkół ludowych pospolitych wszelkiej kategoryi; — 2. nowo wydać się mającego regulaminu dla tych szkół; — 3. praktycznego kierunku szkół wydziałowych — i 4. urządzenia nauki uzupełniającej po miastach.

Nawiązując wreszcie całe swe przemówienie do zeszłorocznego wielkiego, dziejowego święta ludów austryackich t. j. do Jubileuszu 50-letni Najmiłościwiej nam panującego Monarchy, któremu zawdzięcza kraj nasz cały dzisiejszy rozwój szkolnictwa ludowego, Przewodniczący wzniósł na cześć Monarchy trzykrotny okrzyk: „Niech żyje!", który zgromadzeni z zapałem z serca płynącym powtórzyli.

Po zagajeniu poświęcił przewodniczący kilka serdecznych słów gorącego wspomnienia zgasłemu przedwczoraj radcy Dworu i inspektorowi krajowemu szkół ludowych dr. Sewerynowi Dniestrzańskiemu. Podniósłszy zasługi ś. p. zmarłego około szkolnictwa ludowego i wytrwałą, a przeszło 40-letnią jego pracę na tej niwie, zaznaczył mowca dziwne losów zrządzenie, że właśnie w dzień pogrzebu zebrali się na konferencyę okręgową przedstawiciele szkolnictwa z tej części kraju, w której i dla której ś. p. zmarły większą część swej służby publicznej poświęcił. Wobec tego jako wyraz powszechnej czci dla ś. p. zmarłego i uznania wielkich jego zasług, zawiesił p. Przewodniczący do godziny 4 po południu dalsze obrady, by dać uczestnikom, z których połowa niemal zalicza się do uczniów ś. p. dr. Dniestrzańskiego, możność wzięcia gremialnego udziału w pogrzebie.

Na zastępcę przewodniczącego powołany został nowo mianowany krajowy inspektor szkół ludowych T. Tokarski.

Na tem obrady dzisiaj przed południem przerwano. Dalszy ciąg po południu.

Dr. K. Falkiewicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Cukrownia na Bukowinie. Na dzisiaj zwołane zostało posiedzenie do sali obrad sejmu krajowego w Czerniowcach w celu założenia fabryki cukru na Bukowinie.

Kartel fabrykantów kos. W stolicy Karyntyi, Celowcu, odbyło się walne zebranie związku austryackich fabryk kos, sierpów i noży do sieczkarń, na którem zajmowano się głównie projektem zawiązania kartelu. Obrady doprowadziły uczestników do przekonania, że utworzenie kartelu dla tej gałęzi przemysłu w Austryi jest niezbędnie potrzebne.

Stan zasiewów na Węgrzech. Dzięki sprzyjającej pogodzie, żniwa na Węgrzech są już prawie na ukończeniu. Burze silniejsze i grady tylko w niektórych okolicach zrządziły znaczniejsze szkody w zbożu stojącem na pniu, lub już zżętem, lecz jeszcze nie zwiezionem. Próbne omłoty, dokonane prawie w całym kraju, wydały dosyć pomyślny rezultat i obecnie już można twierdzić, że plony tegoroczne przewyższają nieco zeszłoroczne. Jakość pszenicy przeważnie zadowala; waga hektolitra wynosi w przecięciu 76—78 kg.; w niektórych miejscowościach hektolitr pszenicy waży tylko 72—73 kg., gdzieindziej natomiast 79—80 kg., a w niektórych okolicach nawet 81—83 kg. Przeciętną wagę hektolitra żyta można przyjąć na 71—72 kg.; na jakość tego zboża w wielu jednak gospodarstwach się uskarżają. Średni plon pszenicy wynosi 7 q z morga, prawdopodobny zatem zbiór ogólny przekroczy 37 mil. q. Żyto daje przeciętnie 6·5 q z 1 morga, a plon całkowity dosięgnie blisko 12 milj. q. Jęczmień sypie dosyć dobrze, jakość jednak jest przeważnie niezadowalająca; białe ziarno zdatne dla browaru trafia się tylko na górnych Węgrzech, zresztą prawie wszędzie barwa ziarna jest żółta albo nawet brunatna. Licząc średni plon z morga na 7 q, można szacować cały zbiór na 12·6 milj. q. Owies zebrano przeważnie dobry; plon średni z morga wynosi 6·7 q, a całkowity około 11·25 milj. q. Kukurydza w lipcu mocno ucierpiała od posuchy; podczas deszczów sierpniowych znacznie się poprawiła, ale stan przedstawia jeszcze wiele do życzenia. Kartoflom i burakom posucha również wiele zaszkodziła. Obecnie po deszczach kartofle cierpią mocno od zarazy. Buraki cukrowe i pastewne przedstawiają się dobrze; przydałby się jednak deszcz. Rośliny strączkowe w wielu miejscowościach źle zrodziły. Owoców bardzo mało.

Kółka włościańskie w Rossyi. W ministerstwie rolnictwa i dóbr państwa powstał zamiar zachęcania włościan do zakładania w różnych miejscowościach carstwa Kółek rolniczych włościańskich, które zagranicą znalazły szerokie rozpowszechnienie i wywarły wpływ bardzo dodatni na kulturę rolną. Pierwsze Kółko rolnicze włościańskie w Rossyi powstało w styczniu 1895 r. w pow. jarańskim, w gub. wiackiej.

Przemysł koszykarski w Królestwie Polskiem. Od kilku lat po wsiach nadwiślańskich rozpowszechnia się przemysł koszykarski. Sprzyja rozwojowi tego przemysłu obfitość wikliny na kępach wiślanych oraz łatwość wyuczenia się rzemiosła koszykarskiego, która wytwarza nawet zbyt wielu partaczy, ujemnie wpływających na zarobki koszykarzy zdolnych. Koszykarstwem zajmują się nieraz całe rodziny wyrobnicze, zarabiając do 130 rubli rocznie; znający się dobrze na rzeczy koszykarze mają dochody do 200 rb. Ubożsi rolnicy w chwilach wolnych od zajęć rolnych trudnią się również, dorywczo, koszykarstwem, wyrabiając nieraz koszyków za 90 rb. rocznie. Jeden z włościan donosi, że jemu przy gospodarstwie 30-morgowem, koszykarstwo przynosi 300 rb. do roku.

Wiedeń, 24 sierpnia. Spirytus 20·— do 20·40. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·20 do —·—.

Wiedeń, 24 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·46 do 8·47, na wiosnę 1900 roku 8·76 do 8·78, żyto na jesień 6·95 do 6·96, na wiosnę 1900 roku 7·20 do 7·21, kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—, na wrzesień-październik 5·05 do 5·06, na maj-czerwiec 1900 r. 5·14 do 5·15, owies na jesień 5·56 do 5·57, na wiosnę 5.81 do 5.83, rzepak na wrzesień-październik 12·15 do 12·25, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: słaba.
Pogoda: piękna.

Budapeszt, 24 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·35 do 8·36, na kwiecień 1900 roku 8·65 do 8·66, żyto na październik 6·62 do 6·64, kukurudza na sierpień 4·73 do 4·75, na maj r. 1900 4·86 do 4·87, owies na październik 5·27 do 5·29, rzepak na sierpień 11·75 do 11·85.

Oferty na pszenicę: liczne.
Chęć kupna: mierna.
Tendencya: słaba.
Pogoda: piękna.

Berlin, 24 sierpnia. Banknoty austryackie 169·90. Spirytus 43·70.

Frankfurt, 24 sierpnia. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 239·60, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 194·20, Laura —·—.

Paryż, 24 sierpnia. (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta 100·—. Mąka 42·40.

Sprawozdanie targowe ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 23 sierpnia b. r. Za woły średnie przeciętnej żywej wagi 400 do 500 klg. płacono po 26 do 29 złr. Za krowy przeciętnej żywej wagi 350 do 500 klg. płacono po 22 do 26 złr. Za buhaje przeciętnej żywej wagi 400 do 600 klg. płacono po 25 do 28 złr.

Ceny mięsa w rzeźni miejskiej. Uzyskano za tylne od 48 do 52 ct., za przednie od — do — ct. za klg.

Z powodu braku wołów opasowych, cena mięsa jest teraz wyższą.

Targ praski 21 sierpnia. Spęd 883 sztuk, między tymi 456 sztuk galicyjskich. Płacono za galicyjskie woły z paszy średnie 29 do 32 zł. za krowy 29 do 32 zł. za 100 kilo żywej wagi, za buhaje 29 do 35 zł.,

Targ ożywiony.

Targ w Bernie morawskiem 17 sierpnia Spęd 176 sztuk wołów. Płacono za woły z paszy, prima 34 złr., secunda 28 do 30 złr.

Targ średni.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·20 do 13·35, loco Ołomuniec 12·30 do 12·40, loco Berno-Wiedeń 12·30 do 12·40, za październik i grudzień loco Aussig 12·52½ do 12·56½, cukier w kostkach prima 42·37½ do 42·50, sekunda 42·12½ do 42·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·— do 21·—. Nafta kaukazka transito Tryest 5·25 do 5·50, galicyjska przeźroczysta 19·55 do 20·05.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 sierpnia. Pszenica gotowa 8·25 do 8·50, pszenica gotowa nowa 7·75 do 8·—, żyto gotowe 5·90 do 6·20, żyto gotowe na termina 5·75 do 6·—, owies obroczny gotowy 5·80 do 6·—, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień brow. —·— do —·—, groch do got. 6·25 do 9·75, wyka 4·40 do 4·60, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·40 do 4·70, hreczka 7·25 do 7·50, koniczyna czerwona galicyjska 42·— do 46·—, biała 30·— do 35·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·25 do 10·75, groch pastewny 5·75 do 6·—, do gotowania 6·25 do 9·75.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 18·25 do 18·50, na termin 16·50 do 17·25, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski bawił w d. 20 b. m. w Budapeszcie. Wiedeński korespondent do *Köln. Ztg.* donosi, że podróż hr. Gołuchowskiego do Budapesztu miała charakter czysto prywatny i odbyła się na zaproszenie hr. Gejzy Andrassego. Pzy tej sposobności zaznacza korespondent, iż doniesienia dzienników węgierskich, jakoby istniał projekt, by budżet delegacyjny uchwalony był w Delegacyach węgierskich dla Węgier, w Austryi zaś wprowadzony na podstawie §. 14, nie ma żadnej podstawy, albowiem zdaniem korespondenta, hr. Gołuchowski na takie wyjście się nie zgodzi.

W Celowcu (Klagenfurt) onegdaj odbywało się zgromadzenie katolickiego stronnictwa ludowego. Narodowcy niemieccy urządzili kontrdemonstracyę, która trwała aż do północy. Powybijano szyby w rozmaitych domach, zamieszkałych przez przywódców katolickich i łżono duchownych, którzy szli na zgromadzenie. Z wielką trudnością zdołała policya przywrócić porządek.

W chwili, gdy to piszemy, nie ma jeszcze autentycznego doniesienia, co postanowionem zostało na wczorajszej pruskiej radzie koronnej. Cała prasa berlińska charakteryzuje obecne położenie jako chaotyczne i niepewne, a pytanie: „Co teraz?" figuruje na czele artykułów wstępnych wszystkich niemal dzienników niemieckich.

W Fuldzie rozpoczęła się onegdaj konferencya biskupów pruskich. Biorą w niej udział: książę-biskup wrocławski kardynał dr. Kopp (przewodniczący), arcybiskup fryburski, biskupi: trewirski, monasterski, paderborński, limburski, warmijski, proboszcz polowy Assmann z Berlina, dalej biskupi moguncki, fuldajski, chełmiński. Arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie reprezentuje na konferencyi proboszcz kapituły, ksiądz kanonik Waniura, arcybiskupstwo kolońskie również proboszcz kapituły. Na uroczystość św. Bonifacego przybyli nadto arcybiskup monachijski, dalej biskupi z Wyrcburga, Rottenburga, Drezna i Kopenhagi.

Dyrekcya policyi w Lipsku nie pozwoliła na udział dep. Wolfa w zgromadzeniu stowarzyszenia „Alldeutscher Verband", motywując swój zakaz istniejącymi stosunkami politycznymi pomiędzy Niemcami a Austryą. Również zabroniono pojawiania się na zgromadzeniach w Lipsku i w ogóle w Saksonii innych radykałów niemieckich.

Praw. Wiestnik ogłasza: „Generał-gubernator warszawski ks. Imeretyński otrzymał sześciotygodniowy urlop do cesarstwa i za granicę".

Z Helsingfors donoszą: Rossyjski minister spraw wewnętrznych uwiadomił senat finlandzki, że zgodnie z manifestem o pocztach z roku 1890 postanowił znieść finlandzkie marki pocztowe dla korespondencyi zagranicznej z dniem 1 stycznia roku 1900, a dla korespondencyi wewnętrznej z dniem 1 czerwca 1900 roku. Porto ma być niezmienione.

W tych dniach pojawi się ukaz królewski zwołujący skupczynę serbską na pierwsze dni września.

Śledztwo w sprawie zamachu na króla Milana i zdrady stanu już ukończone. Przed sądem doraźnym stanie 43 oskarżonych, podzielonych na trzy grupy: Do pierwszej należy bezpośredni sprawca zamachu, do drugiej intelektualni sprawcy, do trzeciej wreszcie ci, którzy wiedzieli o zamachu i czynili przygotowania do obalenia istniejącego porządku rzeczy. Rozpoczęcie procesu ze względu na potrzebę przygotowania większej sali rozpraw, odroczono do 30 b. m.

Według *Polit. Corr.* pogłoska, jakoby rząd francuski zamierzał przedsięwziąć nowe kroki przeciw niektórym wyższym funkcyonaryuszom państwowym i jakoby te ewentualne zarządzenia zostawały w jakimś pośrednim związku ze sprawą Dreyfusa, nie sprawdza się wcale. Gdyby tego rodzaju postępowanie było wogóle potrzebne, to niewątpliwie poczekanoby aż się proces w Rennes skończy. Wiadomość, jakoby gabinet, w skutek pewnych objawów, które w ostatnich dniach uwydatniły się w prasie francuskiej, zamierzał wystąpić z jakąś inicyatywą co do zmiany obowiązującej obecnie ustawy prasowej, jest również bezpodstawną. Rząd — powiada paryski komunikat *Polit. Corr.* — oddany jest w tej chwili wyłącznie obowiązkom bronienia republiki przed zamachami rozmaitych, przez sprawę Dreyfusa sfanatyzowanych grup i koteryj.

Dalej donoszą do *Polit. Corresp.*, że właściwe i gruntowne przesłuchanie osób, które zawiniły przeciw rzeczypospolitej, rozpocznie sędzia śledczy Fabre dopiero teraz. W obec wielkiego skomplikowania i rozgałęzienia sprawy można się spodziewać dłuższego badania.

Według doniesień z Rennes, sądzą tam powszechnie, że proces Dreyfusa potrwa aż do września i dłużej. Do przesłuchania przyjdzie jeszcze około 80 świadków, nadto na żądanie Laboriego ponownie słuchani będą niektórzy świadkowie, którym on stawiać chce pytania.

Figaro ogłasza następujący list austr. węg. pułkownika Schneidra: „Zważywszy, iż byłeś pan tak uprzejmym ogłosić moją depeszę, proszę pana dziś dodać, co następuje: Dnia 30 listopada 1897 r. byłem stanowczo przeciwnego zdania, jak to, które znajduje się w reprodukowanem piśmie. Umieszczenie wspomnianej daty i mego podpisu do tekstu, który mnie przypisują, stanowi fałszerstwo. To fałszerstwo istniałoby nawet w tym wypadku, gdyby sam tekst — czego, nie mając go przed oczyma, orzec nie mogę — był pod inną datą przezemnie pisany“. Podpisano: Podpułkownik *Schneider*.

Według *Timesa*, Anglia miała w dniu 1 sierpnia b. r. w Afryce południowej następujące siły zbrojne: dwa pułki jazdy, jedną baterye polną, jedną baterye górską, jedną kompanię Royal Engineers i 6½ batalionów piechoty. Obecny stan zbrojny wynosi: dwa pułki jazdy, trzy baterye polne, jednę górską, trzy kompanie artyleryi fortecznej, 6½ batalionów piechoty, cztery bataliony intendentury i dwa oddziały sanitarne. Dalsze dwie baterye polne i dwa bataliony piechoty otrzymały rozkaz udania się do Afryki południowej. Pod względem liczebnym siły te są dość niewielkie; razem w Natalu i kolonii Przylądka nie przenoszą ane 10.000 ludzi. W Natalu naliczyć można wszakże 1.500 płatnych ochotników, w tej liczbie 90 marynarzy. Dalej należy tu jeszcze konna policya europejska, zdolna do akcyi na zawołanie, a licząca 500 ludzi. Na uwagę zasługuje również korpus kadetów w sile 2.000 ludu, do którego należeć muszą uczniowie powyżej lat piętnastu. W Natalu przebywa ogółem 6.000 angielskich wojsk regularnych, a co najmniej 2000 policyi europejskiej i ochotników. W kolonii Przylądka znajduje się 1.015 ludzi konnej piechoty, 1.191 policyantów, dalej 44 oddziałów ochotniczych, liczących razem 7000 ludzi z 11 działami.

W kraju Beczuana znajduje się 140 ludzi angielsko-południowo-afrykańskiej policyi, tudzież oddział wojska krajowego pod komendą czterech oficerów. Z 2.000 mieszkańców Rodezyi, zdolnych do noszenia broni, możnaby także zorganizować oddział zbrojny. Werbunek idzie raźno. Pułkownik Baden-Povel utworzył już podobno wcale pokaźny korpus w Mafekingu. Mówią również o możliwości utworzenia dywizyi morskiej z eskadry Przylądka.

Europejczykom kontynentalnym, nawykłym wojsko stojące obliczać na setki tysięcy, nie zaimponują te cyfry, chociaż wszystkie te oddziały są wyborowe. Ważniejszym od nich jest fakt, że na całej linii zabrano się do pomnażania tamtejszej siły zbrojnej, że Natal i kolonia Przylądka są fortyfikowane, że wojsko koncentruje się w kierunku Transvaalu i że z Europy wysyłają się posiłki. W Anglii wysłanie jednego batalionu za morze jest faktem wielkiej wagi, na który Anglia tylko z trudnością i w ostatecznym razie się decyduje.

Rząd transvaalski utrzymał ze strony Portugalii wyjaśnienie w sprawie powstrzymania transportu broni do Transvaalu, iż Portugalia wprawdzie uznaje, że ma zobowiązania co do przepuszczenia przez swoje terytoryum transportów, przeznaczonych do Transvaalu, że jednakże z drugiej strony, rząd angielski zwrócił uwagę rządu portugalskiego, iż w ostatnim czasie bardzo wielkie transporty broni i amunicyi idą do zatoki Delagoa, i że trudno znaleźć dla tych transportów zadawalniającego wyjaśnienia, dlatego też Portugalia podniosła pewne trudności. — W ogóle wyjaśnienie rządu portugalskiego jest niejasnem i daje powód do różnych komentarzy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 sierpnia. (*Dep. pryw. telef.*) Trzecie posiedzenie konferencyi nauczycielskiej odbyło się dziś przed południem. Dr. M. Tokarski odczytał swą pracę o fizycznem wychowywaniu młodzieży i jako lekarz wskazywał na pożytek stosownie wprowadzonych do szkoły zabaw młodzieży, kładąc nacisk na utworzenie 10-dniowych kursów dla nauczycieli, którzyby zabawami kierować mogli. W dyskusyi zabierali głos pp.: inspektor Niemetz, ks. Spis, Udziela, Merta, p. dyrektorka Pogonowska (za zaprowadzeniem nauki gimnastyki w szkołach żeńskich), poczem dalszą rozprawę odroczono do godziny 3 po południu.

Kraków, 24 sierpnia. (*Dep. pryw. telef.*) Dziś rano odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach seminaryum duchownego przy ul. Podzamcze u stóp Wawelu. Poświęcenia dokonał książę biskup krakowski ks. Puzyna w obecności p. delegata Laskowskiego, kilku kanoników, kierownika budowy Gabryela Niewiadomskiego, budowniczego Jaworzyńskiego i licznych robotników. Po odprawieniu modłów i zamurowaniu aktu pamiątkowego, wraz z którym włożono do puszki numera *Czasu* i *Ruchu Katolickiego*, oraz kilka monet, zwrócił się ks. biskup do robotników, wzywając do pracy około pożytecznego dzieła, poczem podziękował p. delegatowi Laskowskiemu za współudział w uroczystym akcie i poświęcił mury nowopowstającego budynku.

Kraków, 24 sierpnia. (*Dep. pr. telef.*) *Czas* donosi: W Prądniku białym pod Krakowem rozpoczęto budowę magazynów wojskowych na skład prochu i amunicyi dla całej załogi krakowskiej.

Kraków, 24 sierpnia. (*Dep. pryw. telef.*) Dziś rano znaleziono w lasku za Podgórzem, w kałuży krwi, bez życia, 15 letnią Albertynę Tintz z Janowa z przestrzeloną piersią i 40 letniego leśniczego Antoniego Adamowicza z Podgródka, z przestrzeloną skronią, który przywrócony do przytomności przez pogotowie ratunkowe, dał wyjaśnienia co do nazwiska swego i swej towarzyszki. Oświadczył on, że motywem wspólnego samobójstwa było to, że rodzice Albertyny nie chcieli im zezwolić na związek małżeński. Przewieziono go do szpitala, lecz bez nadziei utrzymania przy życiu.

Wiedeń, 24 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza wydane na podstawie §. 14 Cesarskie rozporządzenie, mocą którego suma wyznaczona z funduszów państwowych na dotacye funduszu melioracyjnego zostaje podwyższona na milion zł., a oprócz tego do tego funduszu ma być dodana nadzwyczajna dotacya w sumie 900.000 zł.

Dalej ogłasza *Wiener Zeitung* rozporządzenie P. Ministra sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z P. Ministrem handlu co do strawnego (*Zehrgeld*), kilometrowego (*Ganggeld*) i należytości za doręczenie, jakie mają pobierać woźni sądowi.

Wreszcie ogłasza *Wiener Zeitung* rozporządzenie P. Ministra spraw wewnętrznych o podziale robotników, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia przeciw różnego rodzaju wypadkom, na klasy, stosownie do stopnia niebezpieczeństwa grożącego robotnikom w pojedyńczych gałęziach przemysłu.

Wiedeń, 24 sierpnia. Prognoza centralnej stacyi meteorologicznej we Wiedniu na jutro dla całej Galicyi: Przeważnie pogodnie mimo silnych chmur, sucho, ciepło.

Praga, 24 sierpnia. Radca Namiestnictwa praskiego, Maurigh, wysłany do Grasslitz, nadesłał ztamtąd sprawozdanie, z którego wynika, że pogrzeb 3 poległych w walce ulicznej dnia 20 b. m., odbył się wczoraj przy bardzo licznym udziale publiczności, ale zupełnie spokojnie. Przed pogrzebem radca wymógł na posłach socyalistycznych Verkaufie i Hoferze przyrzeczenie, że się wstrzymają od wszelkich przemów, mimo to jednak obaj na grobie wygłosili mowy pogrzebowe.

Celowiec, (Klagenfurt) 24 sierpnia. Wczoraj wieczorem powtórzyły się tu demonstracye, mianowicie przed pałacem arcybiskupim. Wkroczyła straż policyjna i rozpędziła demonstrantów, aresztując opornych. Następnie zgromadziły się tłumy przed ratuszem, domagając się wypuszczenia aresztowanych na wolność. Wystąpiło wojsko, poczem demonstranci rozbiegli się. Około północy zapanował na powrót spokój.

Budapeszt, 24 sierpnia. Przed kilkoma dniami doniosła policya krakowska, że wedle zawiadomienia władzy policyjnej w Kielcach tamtejszy urzędnik gubernialny Augustynowicz umknął za granicę, zdefraudowawszy na szkodę skarbu rossyjskiego 19.222 rubli. Otóż wczoraj wieczorem powiodło się tutejszej policyi pochwycić na dworcu kolei Wschodniej zbiega, który przemieszkiwał tu w różnych hotelach i domach prywatnych i podawał się za hrabiego. Znaleziono przy nim 1800 rubli, 340 zł. i różne rossyjskie papiery wartościowe i kosztowności.

Warszawa, 24 sierpnia. (*Dep. pryw.*). Wczoraj zrana przywiózł parostatek „Maurycy“ do Warszawy zwłoki Jana Blizińskiego, który utonął pod Płockiem. Wyłowili je rybacy o dwie wiorsty od miejsca wypadku. Zwłoki złożono w kościele św. Aleksandra, a dziś rano pochowano na cmentarzu powązkowskim.

Warszawa, 24 sierpnia. (*Dep. pryw.*). Tutejszy lekarz-weterynarz Modliński zakłada szkołę badań mikroskopijnych dla panien, które chciałyby pełnić funkcye w laboratoryum rzeźni na Rybakach, przy drobno widzowych badaniach mięsa bitego. Pensya funkcyonaryuszki wynosi 30 rubli miesięcznie.

Warszawa, 24 sierpnia. (*Dep. pryw.*) Socyaliści rozrzucili tu 20.000 odezw w języku polskim, drukowanych w Paryżu a wzywających robotników fabrycznych, ażeby wytrwali w strejku.

Lódź, 22 sierpnia. (*Depesza prywatna*). Władza przeznaczyła 15.000 rubli na przedwstępne studya terenu pod wodociągi miejskie.

Mieszkanka tutejsza, p. Arlet, otrzymała zezwolenie władzy na utworzeniu chrześciańskiej szkoły zegarmistrzowstwa dla kobiet.

Poznań, 24 sierpnia, (*Dep. pryw.*) Ks. arcybiskup Stablewski po ukończeniu kuracyi w Nauheim uda się do Szwajcaryi.

Odessa, 24 sierpnia. (*Dep. pryw.*) Dzienniki donoszą: Odbyły się tu dwa wielkie zgromadzenia żydowskie, na których roztrząsano sprawę procesu Dreyfusa i możliwe jego losy. W każdem zgromadzeniu było około 4.000 uczestników. Rozdawano listy składkowe na koszta procesu Dreyfusa i na fundusz dla jego rodziny.

Królewiec, 24 sierpnia. Zeszłego poniedziałku aresztowano w Pilawie pod zarzutem szpiegostwa Francuza Müllera, pochodzącego z Paryża. Przywieziono go do Królewca i tu oddano sądowi. Pomiędzy rzeczami Müllera nie znaleziono nic, coby go mogło obciążać.

Berlin, 24 sierpnia. Onegdaj wieczorem w nowym pałacu cesarskim odbył się obiad dworski, na którym był też sekretarz stanu Bülow. Wczoraj przed południem cesarz Wilhelm przyjął na dłuższej audyencyi szefa cywilnego gabinetu, Lukanusa, a od godziny 10 do pół do 12 trwała rada gabinetowa. — Na wczorajszy obiad u cesarza był między innymi zaproszony także niemiecki ambasador w Paryżu ks. Münster.

Rzym, 24 sierpnia. Wedle rozsiewanej przez zagraniczne dzienniki pogłoski, jakoby w Neapolu i Palermo zaszły wypadki zasłabnięcia wśród bardzo podejrzanych objawów, wydano z departamentu sanitarnego komunikat, który zaprzecza jak najkategoryczniej tego rodzaju doniesieniom i oświadcza, że we Włoszech nie zaszedł zgoła żaden taki wypadek zasłabnięcia, który choćby nawet w przybliżeniu mógłby być uważany za podejrzany.

Belgrad, 24 sierpnia. Sekretarz cywilnego gabinetu królewskiego dr. Milicevic został mianowany posłem w Bukareszcie, a profesor Uniwersytetu dr. Welikowic sekretarzem gabinetu cywilnego.

Paryż, 24 sierpnia. Dziś w nocy rozeszła się w redakcyach tut. dzienników pogłoska, że prezydent Loubet został w Rambouillet zamordowany. Pogłosce tej urzędownie zaprzeczono.

Nowy proces Dreyfusa.

Rennes, 24 sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu odczytano zeznania Penota, przyjaciela zmarłego pułkownika Sandherra, który opowiada, że po aresztowaniu Dreyfusa zjawili się u Sandherra dwaj jego bracia i ofiarowali Sandherrowi 150.000 franków na umorzenie sprawy brata. Sandherr w odpowiedzi wyrzucić miał obu za drzwi.

Demange wobec tego zeznania zażądał odczytania własnoręcznych zapisków Sandherra, mianowicie z dnia, w którym byli u niego bracia Dreyfusa. Odczytano je, a z nich przedstawia się rzecz ta odmiennie, mianowicie, że bracia Dreyfusa, w rozmowie z Sandherrem oświadczyli, iż choćby mieli cały swój majątek na to poświęcić, dążyć będą do wydobycia prawdy na jaw.

Po zeznaniach jednego mniej ważnego świadka, przesłuchano przewodniczącego sądu wojennego z r. 1894, który skazał Dreyfusa, mianowicie pułkownika Maurela, który przyznał, że po rozprawie a przed wyrokiem wręczono mu tajne dokumenta.

Sprawa ta dała sposobność Laboriemu do wystosowania do Merciera całego szeregu krzyżujących się pytań. Z odpowiedzi Merciera na nie wynika, że w chwili aresztowania Dreyfusa nie było żadnego obciążającego go dokumentu oprócz *bordereau*. Przyznanie to Merciera wywołało w sali wielką sensacyę.

Rozprawa trwa dalej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 sierpnia 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 10. Marki 58·92, Renta majowa 100·15, Węgierska renta koronowa 96·35, Kredyty 383·—, Węg. kred. 391·50, Anglobank 152·—, Union 309·50, Bankverein 271·50, Länderbank 239·—, Staatsbany 349·25, Lombardy 74·25, Elbethal —·—, wykup. Fabryka broni 219·—, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 276·40, Rima Muranyi 333·75, Prager Eisen 1375.—, Losy tureckie 61·10, Ruble (Event.) 127·12, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 96·—, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·50. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya targ lokalny silny.

Wiedeń, 24 sierpnia 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 58·92, Renta majowa 100·12, Węgierska renta koronowa 96·35, Kredyty 384·50, Węg. kredyt. 391·—, Anglobank 152·—, Union 309·50, Bankverein 271·75, Länderbank 239·25, Staatsbany 349·62, Lombardy 74·50, Elbethal —·—, Fabryka broni 217·—, Akcye tytoniowe 139·75, Alpiny 277·30, Rima Muranyi 334·25, Prager Eisen 1379 nom., Losy tureckie 61·40, Ruble (Event.) 127·12, 20-frank. 9·55·½, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 457·—. Tendencya: silna.

Wiedeń, 24 sierpnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 384·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 391·50, Akcye Anglobanku 151·75, Akcye Unionbanku 309·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 240·75, Akcye Bankvereinu 271·25, Akcye Bodenkredit 459·50, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 349·75, Akcye kolei południowej 74·75, Akcye tramwayowe 455·—, Akcye kolei Elbethal 257·75, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 278·70, Akcye Rima Muranyi 334·25, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1387·—, Akcye fabryki broni 210·—, Akcye tureckie tytoniowe 140·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·20, Renta majowa 100·30, Austryacka renta koronowa 100·—, Węgierska renta koronowa 96·30, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·75, 4 prc. listy Banku krajowego 97·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·20, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·50, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93·75, Losy tureckie 61·50, Marki 58·90, Rubel 127·25 Lombardy —·—.

Berlin, 24 sierpnia 1899. (*Vorbörse*): Akcye kredytowe 243·80, Disconto Gesellschaft 194·—. Tendencya: słaba.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

Nadesłane.

Dr. R. J. Müller

powrócił, ordynuje 11—12 i 3—4,
Żółkiewska 42, Lwów.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
ordynuje od godziny 3 do 5 po poł.
ul. Grodzickich 6. I. schody.

Wszystkim, którzy raczyli w jakiejkolwiek formie wyrazić nam z powodu zgonu ukochanej naszej córki ś. p. Maryi, współczucie, składamy z głębi serca nasze podziękowanie.

Lewandowscy.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny
Bank hipoteczny.
Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe
(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass). Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmező, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
1·40		Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmező, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmező, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/8 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 24 sierpnia 1899.

	płacą zł.	płacą ct	żądają walutą austr. zł.	żądają ct
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	374	—	38?	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	193	—	200	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	—	286	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	253	—	258	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	—	97	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	97	—	97	70
4% los w 56 lat	94	—	95	70
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	70	97	40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	70	94	40
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	28	25
„ Stanisławowa	56	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
20 frankówka	9	58	9	65
100 rubli rosyjski srebrny	123	—	127	—
100 „ „ papierowych	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	75	59	20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 sierpnia 1899.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.10	100.30
luty-sierpień	100.10	100.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.05	100.25
kwiecień-październik	100.05	100.25

	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.50	138.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156 75	157.50
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	194.75	195.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.20	148.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	118.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.—	100.20
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	— —
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	116 25	117.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	124.—	125.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	93.25	99.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.80	98.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96 50	97.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.10	118.30
„ „ „ w wal. kor. za 200 „ kor. 4 pr.	96.35	96.55
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.70	100.30
„ obl. pr. regal. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	140.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.50	162.—
„ „ „ za 50 zł.	161.50	162.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.60	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	—.—

	płacą	żądają
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 3 pr	35.50	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.75	61.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.90	97.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.25	120.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
„ „ „ „ los. 56 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.50	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.25	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	97.90
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	96.70	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	93.75	94.25
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.20	100.40
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	97.50	98.50
„ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.		
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	109.50	110.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.—	99.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.50	100.20
„ „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.35	100.35
„ „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.30	90.—
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.—	97.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	95.30	96.30
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.20	7.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	197.50
Clary 40 zł. mk.	64.50	65.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	31.—	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.30	28.30
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	23.75
Palffy 40 zł. mk.	65.—	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20 90	21.50

	płacą	żądają
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.75	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	173.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	63.—	66.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	151.50	151.75
Peszt. banku handl. 500 zł	1428.—	1432.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	385.50	386.40
Węg. banku kredyt. 200 zł.	390.50	391.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	376.—	382.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	197.—	200.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	239.50	240.—
„ Austro-węg. 600 zł.	903.—	907.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	309.75	310.75
Czesk. banku związk. 100 zł	135.—	135.75
Zivnostenska banka 100 zł.	134.25	134.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3200.—	3205.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	285.—	286.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	398.—	400.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	370.50	371.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	375.—	400.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	275.55	276.05
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1364.—	1368.—
Schodnicy 500 kor.	950.—	960.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	138.50	139.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	179.—	181.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	58.97
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.60	120.70
Paryż za 100 fran.	47.75	47.82
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.32	44.32
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.76	11.80
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.35	44.35
Ruble	1.37—	1.37—

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy:
4 i 4½ prc. Listy zast. Banku kraj., 4½ i 5 prc. Oblig. kom. Banku kr.
4 prc. Listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. 4 i 4½ prc. Banku hipotecznego.

Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 677/98 (5) (6491 3—3)

Dnia 15 września 1899 o godz 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 publiczna licytacya realności pod lk. 18 lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Andrychów objętej Rozalii Schnitzerowej własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 6.000 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 4.000 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 11 lipca 1898.

Nr. 1251 adj. (6543 3—3)

Pferde-Licitation.

Von Seite des k. k. Staatshengsten Depots in Drohowyże werden nachbezeichnete Vallachen gegen gleichbare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden und zwar:

Am 29 l. J. um 10 vorm. in Mikolajow (am Pferdemarkte):

Kolega, Braun, englisch Vollblut, 15 Jahre alt, 164 cm. hoch,

Gidran, Braun, oriental halblut, 12 Jahre alt, 164 cm. hoch,

Check, Braun, englisch halbblut, 11 Jahre alt, 166 cm. hoch,

Czeremosz, Fuchs, huzule, 8 Jahre alt, 151 cm. hoch.

Am 1 September l. J. um 10 h. vorm. in Sanok (am Ringplatze):

Rainbow, Braun, englisch Volbblut, 15 Jahre alt, 170 cm. hoch,

Sheraky, Schimmel, oriental halbblut, 13 Jahre alt, 168 cm. hoch,

Nonius, Braun, Normänner, 10 Jahre alt, 164 cm. hoch,

Przedswit, Braun, englich halblut 8 Jahre alt, 170 cm.

Drohowyże, am 19 August 1899.

L. cz. E. 302/98 (10) (6556 3—3)

Dnia 13 września 1899 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. II. licytacya realności objętych wykazami hipotecznemi 164 i 170 gminy Berelny dolne.

Dom z przynależytościami oceniono na 300 zł., zaś rolę na 720 zł.

Najniższa cena wynosi 679 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ustrzyki, dnia 27 czerwca 1899.

L. cz. E. 1884/98 12 (6497 2—3)

Dnia 21 września 1899 o godz. 9½ przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya posiadłości objętej lwh. 76 gm. Mysłów, ocenionej na 980 zł. i posiadłości objętej whl. 76 gminy Rypianka ocenionej na 1013 zł.

Najniższa cena wynosi dla whl. 76 gminy Mysłów 653 zł. 33 ct., zaś dla whl. 76 gminy Rypianka 675 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 22 lipca 1899.

L. cz. E. 1160/99 (4) (6500 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Haliczu, odbędzie się dnia 21 września 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya a) posiadłości objętej lwh 280 gm. Jasień z przynależnościami, składającemi się z 2 domów mieszkalnych, stajni, stodoły i wozowni.

Nieruchomość ta, jest ocenioną na 530 zł., przynależności zaś na 1230 zł.

Najniższa cena wynosi 1773 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

b) Połowy posiadłości objętej whl. 345 gm. Jasień, stanowiącej rolę i pastwisko.

Najniższa cena wynosi 8 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. E. 168/99 (5) (6603)

Dnia 21 września 1899 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya w Gwozdu lwh. 221.

Nieruchomość powyższa, oceniona na 1240 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 826 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojnicz, dnia 9 sierpnia 1899

Zl. 4946 (6579 1—3)

A V I S O.

Am 11 September l. J. findet um 9 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eine Verhandlung wegen Kauf von 780 q. Weizenzwiebackmehl (mindestens Weizenmehl Type 3 (neu) der Budapester Dampfmühlen) lieferbar bis 28 September l. J. statt.

Bemerkt wird, dass es sich nicht um die Lieferung von ungarischen Mehl handelt, sondern dass das zu liefernde Mehl blos der erwähnten Type gleichzukommen hat.

Die Militär-Verwaltung wird bei besonders günstigen Preisen eventuell das doppelte der ausgeschrieben Quantums einkaufen. Für diesen fall hälte die Einlieferung der zweiten Karte bis 31 October l. J. zu erfolgen.

Die näheren Kaufbedingungen können bei der genannten Intendanz, oder bei Verpflegs-Magazin in Przemyśl eingesehen werden.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.
Przemyśl, am 20 August 1899.

L. cz. 1738 (6578 1—3)

W c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie, odbędzie się na dniu 21 września 1899 o godzinie 10 rano licytacya na drzewo opałowe, węgle brunatne, deski bukowe i jodłowe, dyle dębowe i smerekowe na r. 1900.

Bliższych wiadomości można zasięgnąć z ogłoszenia znajdującego się w c. k. Fabryce tytoniu w Zabłotowie, w c. k. Ekonomacie Krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, w Magistracie miasta Stanisławowa i w Kołomyi, jakoteż w urzędach gminnych w Zabłotowie, Demyczu i Kossowie.

C. k. Fabryka tytoniu.
Zabłotów, dnia 15 sierpnia 1899.

L. cz. E. 91/99 4 (6532)

Dnia 21 września 1899 o godzinie 11 rano odbędzie się w Kętach licytacya realności lwh. 61 gminy kat. Stara wieś górna objętej wraz z przynaleytościami, składającemi się z 1 domu i stodoły.

Nieruchomość tę, oceniono na 826 zł. 50 ct. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 551 zł.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, dnia 9 sierpnia 1899.

L. cz. E. 836/98 8 (6593)

Wprowadzone na wniosek dr. Jana Niemczyńskiego, adw. w Przemyślu jako cesyonaryusza wierzyciela Izaka Gellesa postępowanie licytacyjne co do realności w. h. l. 199 ks. gr. gm. Buców objętej, Maryi Steczycha własnej, zostanowionem, wskutek czego termin licytacyjny na dzie9 26 lipca 1899 godz. 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 25 lipca 1899.

L. cz. E. 940|98 9 (5655)

Sprostowanie.

Rozpisany uchwałą c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu z 9 maja 1899 l. cz. E. 940/98 4 w dzienniku Nr. 170/99 edykt licytacyjny połowy realności lwh. 14 i całej realności lwh. 616 Wiśnicz miasto prostuje, że licytacya odbędzie się dnia 1 września 1899 o godz. rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 22 sierpnia 1899.

L. cz. VI 102 96 30 1 (6231)

Dnia 28 września 1899 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali rozpraw sądu tutejszego licytacya realności lw. h. 197 gm. Pruchnik wieś z przynależnościami.

Dom z przynależnościami, oceniono na 170 zł. 62 ct., grunta na 633 zł. 46 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 527 zł.

Warunki licytacyjne i inne oenośne dokumenta przejrzeć można w tusądowej kancelaryi.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatow, Oddział I.
Pruchnik, dnia 22 lipca 1899.

L. cz. E. 105/99 (3) (6409)

Na żądanie miejskiej kasy oszczędności w Bochni, zastąpionego przez adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni, odbędzie się dnia 28 września 1899 godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 536 ks. gr. gm. kat. Wiśnicz miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 800 zł.

Najniższa cena wynosi 400 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 14 czerwca 1899.

L. cz. E. 278/98 (3) (6224)

Na żądanie Michała Pasieczniaka w Stanisławowie, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Ottynii licytacya realności lwh. 374 gm. katastr. Strupków składającej się z parc. gr. 1713 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 150 zł.

Najniższa cena wynosi 100 zł., wadyum 10%, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 11 lipca 1899.

L. cz. E. 307/98 (6) (6549 3—3)

Na żądanie Naftalego Schwanenfelda, odbędzie się dnia 15 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya połowy realności lwh. 188 Styków objętych a Fischla Millingera własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, ocenioną jest na 322 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 215 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 10 czerwca 1899.

L. cz. E. 222/99 (4) (6230)

Na żądanie Anieli Grodyńskiej, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz 10 w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 644 ks. gr. Podgórze, Jana i Franciszka Czajów własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 10437 zł. 10 ct. przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi 5218 zł. 25 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 19 czerwca 1899.

L. cz. E. 150/99 (6) (6044)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 5 odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz. 10 przed południem licytacya:

1. gospodarstwa wiejskiego wykazem hip. 447 ks. gr. gminy Hołosków objętego w którem budynki oceniono na 440 zł. a role, sad i pastwisko na 3975 zł. tudzież

2. realności wykazem hip. 252 ks. gr. gminy Mołodyłów objętej, z pola ornego, krzaków i pastwiska składającej się na 1350 zł. 80 ct. ocenionej, jakoteż przynależności tych pod 1 i 2, realności składającej się ze studni, sieczkarni i 30 ostrowów (tyk do siana) ocenionych na 32 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1) 2953 zł. 67 ct., ad 2) 900 zł. 53 ct.

Warunki licytacyjny i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. E. 202/99 (5) (6311)

Na żądanie Joachima Neugera, odbędzie się dnia 28 września o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności objętej wyk. hipotecznym l. 237 ks. gr. gminy Płaucza wielka.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 52 zł.

Najniższa cena wynosi 34 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kozowa, dnia 25 lipca 1899.

L. cz. E. VII. 456/99 (3) (6430)

Dnia 28 września 1899 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności wyk. hipot. 34 Rzuchowa objętej, bez przynależytości.

Nieruchomość tę, oceniono na 1270 zł.

Najniższa cena wynosi 846 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 21 lipca 1899.

L. cz. E. 787/99 (5) (6496)

Dnia 28 września 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Horodence licytacya realności lwh. 3806 ks. gr. gm. Horodenka odbędzie się:

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 zł.

Najniższa cena wynosi 333 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 21 lipca 1899.

L. cz. E. 188/99 (4) (6564 2—3)

Dnia 1 września 1899 o godzinie $10^1/_2$ przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 licytacya 1/6 części realności whl. 50 gm. Gogolów objętej Józefa Wojnicza recte Wojnickiego własnej wraz z przynależytościami.

Wystawiona 1|6 część nieruchomości, na licytacyę jest ocenioną na 223 zł. 16 ct.

Najniższa cena wynosi 148 zł. 76 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Odnoszące się do tej licytacyi dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 8 sierpnia 1899.

Konkursa.

L. 19.209 (6541 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Główna składownia tytoniu w Żywcu będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Wadowicach i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały podskładowników w Żywcu i Milówce oraz 81 trafikantów.

W czasie od 1 lipca 1898 do 30 czerwca 1899 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 149.967 zł. 8 ct.

Zysk z drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu wynosił w tym czasie 1485 zł. 73 ct., sprzedaż znaczków stemplowych 13.487 zł. 15 ct., od sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie prowizya w wysokości 1 procentu.

Oferty, do których ma być dołączony kwit kasowy na złożone wadyum w kwocie 750 zł. mają być wniesione najdalej do 12 września do godziny 12 w południe u c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Wadowicach.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Wadowice, dnia 16 sierpnia 1899.

L. 1660 (6168 3—3)

OGŁOSZENIE.

C. k. Generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego we Wiedniu rozpisuje konkurs na kilka posad dozorców tytoniowych w Galicyi względnie na Bukowinie.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje podania należycie ostemplowane do 1 października b. r. do tego c. k. urzędu wykupna liści tytoniowych w Galicyi (Jagielnica, Monasterzyska i Zabłotów) przy którym chcą otrzymać posady dozorcy.

Posady dozorców będą obsadzone w miesiącu listopadzie a ewentualnie w grudniu 1899 r.

Do podania należy dołączyć:
metrykę urodzenia,
świadectwo przynależności,
świadectwo fizycznego uzdolnienia,
świadectwo moralności,
świadectwo szkolne, wreszcie dowód praktycznych wiadomości nabytych przy uprawie liści tytoniowych.

Bliższych szczegułów udzieli kompetentom c. k. fabryka i zakup tytoniu w Jagielnicy, Monasterzyskach i Zabłotowie ustnie lub pisemnie.

C. k. fabryka i zakup tytoniu.
Jagielnica, dnia 4 sierpnia 1899.

L. 9083/pr. (6577 1—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia dwu posad c. k koncepistów sanitarnych z systemizowanymi poborami X. klasy rangi w galic. służbie zdrowia rozpisuje się niniejszem koukurs z terminem do 10 września br.

Kandydaci winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi po myśli rozporządzenia ministeryalnego z 21 marca 1873 dz. p. p. Nr. 37 oraz w dowody znajomości języków krajowych do Prezydyum c. k. Namiestnctwa w wyznaczonym terminie a mianowicie kompetenci będący w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej a inni za pośrednictwem właściwych c. k. Starostw, we Lwowie zaś i w Krakowie za pośrednictwem miejscowej c. k. Dyrekcyi policyi.

L. cz. 531|R. s. k. (6607 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety grecko-katolickiego w c. k. gimnazyum w Brodach.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 r.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść swoje podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 września 1899.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli a pragną, aby ta ich służba była im policzona do stabilizacyi i w celu przyznania im dodatków pięcioletnich, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej, podając datę i liczbę dekretów, od kiedy, przez jaki czas i w jakiej liczbie godzin pełnili te obowiązki.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1899.

Upadłości.

L. 1/12 99 (6562 2—3)

W masie rozbiorowej Moritza Herschdörfera w Stryju, po przeprowadżonych wykazach, ustanowiony został dr. Leon Fink, adwokat w Stryju, zawiadowcą, zaś Herman Schönfeld, młodszy kupiec w Stryju, zastępcą zawiadowcy tejże masy rozbiorowej.

C. k. Sąd obwodowy oddział IV.
Stryj, dnia 14 sierpnia 1899.

L. cz. S. 7/99 1 (6588 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku nieobjętej masy spadkowego Izydora Rattlera z Gorzyc, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Władysław Jaśkiewicz, c. k. radca sądu kr. i naczelnik c k. Sądu powlatowego w Żabnie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Jakób Kurkowski, właściel realności w Żabnie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 1 września 1899 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 20 października 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchanie w dniu 10 listopada 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Z c. k. Sądu obwodowego, Oddział IV.
Tarnów, dnia 21 sierpnia 1899.

L. cz. V 5/93 12 6581

Obwieszczenie.

Wszystkich wierzycieli konkursowych masy rozbiorowej Judy Egre z Kołomyi wzywamy ponownie, ażeby celem przedsięwzięcia wyboru nowego wydziału wierzycieli, zgłosili się w sądzie tutejszym, Biuro nr. 8 dnia 25 września 1899 o godzinie 9 przed południem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja dnia 12 sierpnia 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 127|99 2 (6609)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 225 czasopisma: „Kurjer lwowski“ z dnia 15 sierpnia 1899 pod napisem: „Jak gospodarowano w galicyjskiej kasie oszczędności“ zawiera znamiona wyst. z art. VII. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. z r. 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1899.

Zl. 185 (6351)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1899, Pr. VII. 14/2, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 5. August 1899 wegen der Stelle von „Weil mir“ bis „Verordnung“ des Artikels: „Salzburg“ nach §. 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 10. August 1899, Pr. IV. 55/1, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Druckschrift: „Grazer Wochenblatt“ vom 6. August 1899 wegen des ganzen Artikels: „Österreichs deutschfeindliche Politik nach Beweggründen und Zielen“ und wegen der Artikel: „Die Grazer Vorgänge in französischer Beleuchtung“ und „Deutschlandsberg“ nach §§. 58 b und c und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1899, Pr. IV. 56/1, die Weiterverbreitung der Abendausgabe zu Nummer 215 der Druckschrift; „Grazer Tagblatt“ vom 5 August 1899 wegen der Stelle: „Er erhebt Protest“ bis „zugrunde zu richten“ in der Notiz: „Drahtnachrichten“, bis „Fürstenfeld“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1899, Pr. VII. 11/2, die Weiterverbreitung der in Cilli erschienenen Flugblattes mit der Aufschrift: „Löblicher Gemeinderath“ nach §§. 36 und 37 Pr. G., §. 302 St. G. und §. 490 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 8. August 1899, Pr. VII. 12/2, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Druckschrift: „Domovina“ vom 4. August 1899 wegen des Artikels: „Iz Mihalovec“ nach §. 302 St. G., §§. 36 und 37 Pr. G. und §. 400 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 7. August 1899, Pr. VI. 17/2, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Freie Stimmen“ vom 2. August 1899 wegen der Artikel: „Gegen den §. 14 und Zuckersteuer“ und „Das Volk spricht“ nach §§. 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1899, Pr. 275, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 22. Juli 1899 wegen der Artikel: „Prohlaseni“ und „Prvni plody absolutismu“ nach §. 65 a St. G. und Art. II. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1899, Pr. 274, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Der deutsche Volksbote“ vom 23 Juli 1899 wegen des Artikels: „Kuchelbald bis Hernals“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Juli 1899, Pr. 276, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der in Amerika Cleveland erscheinenden Zeitschrift: „Pestre Listy“ vom 2. Juli 1899 nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1899, Pr. 277, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Kladensky obzor“ vom 22 Juli 1899 wegen des Artikels: „Nove brime“ nach Art. II. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4. August 1899, Pr. 289, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 2. August 1899 wegen des Artikels: „Klerikalni drzost“ nach §§. 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm. Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 7. August 1899, Pr. 23/2, die Weiterverbreitung der Nr. 61 der Zeitschrift: „Rumburger Zeitung“ vom 2 August 1899 wegen der Artikel: „Protestversammlung“ und „Schluckenau“ nach §§. 300 und 65 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 7. August 1899, Pr. 24/1, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Zeitschrift: „Deutsche Leipaer Zeitung“ vom 5 August 1899 wegen des Leitartikels: „Warum halten sich die Abgeordneten von ihren Wählern ferne?“ nach §. 65 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 29 Juli 1899, Pr. VIII. 187/1, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschrift: „Bote aus dem Egerthal“ vom 26 Heuerts (Juli) 1899 wegen des Artikels: „Protest-Kundgebung“ nach 65 lit. b St. G. verboten,

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1899, Pr. VIII. 188/1 die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Neuer Volkswille“ vom 29 Juli 1899 wegen des Artikels: „Arbeiter! Arbeiterfrauen!“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9. August 1899, Pr. VIII. 203/1, die Weiterverbreitung der Nr. 61 der Druckschrift: „Ascher Zeitung“ vom 2. August 1899 wegen der Aufsätze: „Die Mißwirtschaft in Österreich“ nach §§. 65 a und 300 St. G. und „Neuburg, 2. August“ von „Durch diese ungerechtfertigte“ bis „erschwert werden“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1899, Pr. 208/2, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Druckschrift: „Egerer Zeitung“ vom 5 August 1899 wegen des Artikels: „Czechische Stänkerer“ nach §. 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9. August 1899, Pr. VIII. 202/1, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung“ vom 5. August 1899 wegen der Artikel: „Der Kampf gegen den §. 14“ und „Haslau, 4. August“ nach §§. 65 b und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9. August 1899, Pr. VIII. 201/1, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Druckschrift: „Der westböhmische Grenzbote“ vom 5. August 1899 wegen des Artikels: „Resolution“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1899, Pr. VIII. 204/1, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschriften ohne Angabe eines Druckers und Verlegers, u. zw.:

1. Postkarte, secessionistisch colorirt, mit der verkehrten Aufschrift „Gruß“, ein Damenbrustbild darstellend, beim Umkehren geben die Hände als Füße und der Halsschmuck ein anderes Bild;

2. Postkarte mit der Aufschrift: „Ja, ja so sind sie, die Damen vom Ballet!“ mit dem Brustbild einer Dame, das beim Umkehren ein anderes Bild darstellt!

3. Postkarte mit der Inschrift: „Willst Du meine Pepine?“ eine nicht bekleidete, liegende Dame darstellend, in deren Schoß ein Hund sitzt;

4. 5. Postkarten mit dem Gedichte: „Des Jägers Klage“, beginnend mit den Worten: „In meinen jungen Jahren“, endigend mit den Worten: „Der Hund, der steht nicht mehr“. Rechts auf der Karte der Kopf eines Jägers, links eine Seelandschaft, resp. ober dem Texte eine Waldlandschaft mit einem sitzenden Jäger und liegendem Hunde;

6. die fächerförmig zusammengelegte achttheilige Scheibe, beiderseits mit Sprichworten und obscönen Bildern versehen, meist nackte männliche und weibliche Figuren darstellend;

7. Die Broschüre: „Die schöne Helena“. 6 Bilder mit Text enthaltend, schildert die Entwicklung der Bekanntschaft zwischen Helene und dem Vetter Franz;

8. Eine Annonce, enthaltend die Anpreisung einer Selbstbefriedigungsmaschine sammt Abbildung;

9. Die Broschüre: „Pariserin und Wiener Gigerl“, illustrirt, verschiedene Ausschweifungen einer Pariserin und eines Gigerls darstellend;

10. Broschüre: „Selige Erinnerungen, Etwas Pikantes für Erwachsene, Erzählungen für die reifere Jugend, Spaziergänge durch's Hochgebirg!“. Enthält 13 verschiedene colorirte Darstellungen;

11. Broschüre: „Buntes Allerlei“. 8 Bilder mit Text, enrhaltend die verschiedenen Arten des Umganges zwischen Männern und Frauen darstellend;

12. die Broschüre: „Das Wirthshaus an der Bahn“, in welcher in 14 Bildern mit Text die Ausschweifungen einer Wirthin mit ihren Gästen und Verwandten geschildert werden;

13. Broschüre, enthaltend die bildliche Darstellung 10 verschiedener Posen geschlechtlichen Umganges;

14. Broschüre: „Pikantes Allerlei“, aus dem Nachlasse eines fidelen Bruder Studio“. 14 colorirte Bilder mit Text enthaltend, die verschiedenen Arten des Umganges darstellend;

15. Broschüre: „Album erotischer und komischer Teufeleien“ von Poitour in 40 Abbildungen, enthaltend 12 Blätter;

16. Broschüre: „Five siters Barrison“. 8 bildliche colorirte Darstellungen von Frauen, theils entblößt, enthaltend;

17. Das bewegliche Juxbild: „Die Wurstfabrik mit Dampfbetrieb;

18. Das bewegliche Juxbild: „Die Akrobaten“, 2 Akrobaten und 1 Akrobatin darstellend;

19. Das bewegliche Juxbild: „Hat die Pauke auch ein Loch, Pumps, wir amüsiren uns doch“, welches einen Paukenschläger der Militärmusik sammt einer Frauensperson darstellt;

20. 23 Stück Blätter, enthaltend 90 Photographien, im ersten Blatt überschrieben: „Neues Traumbuch“;

21. 37 Stück Photographien, den geschlechtlichen Umgang in Bilden darstellend;

22. 36 Stück offene, mit der Adresse: „Sensationell! Nur für Herren, Princessin Mysteriose (Original Naturaufnahmen) versehene Couverts mit Zauberbildern, wo das Bild durch Benässen sichtbar wird;

23. Das Bild darstellend 2 Clowns und eine tanzende Seiltänzerin mit der Überschrift: „Komisches Intermezzo der beiden Klowns Sedlacek und Reznicek — und

24. des Büchels ohne Titel in Klein-Octavformat, enthaltend 8 schwarze Bilder, jedes versehen mit einem Zweizeiler, darstellend den geschlechtlichen Umgang, nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1899, Pr. 24/2, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Cesky venkov“ vom 5 August 1899 wegen der Stelle von „O zvyseni dane“ bis „dane zustanou“ des Artikels: „Co noveho?“ nach §. 65 a b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1899, Pr. 106, die Weiterverbreitung der Nummer 174 der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung“ vom 24 Juli 1899 wegen des Artikels: „Volksversammlung„ nach §. 65 a b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1899, Pr. 108, die Weiterverbreitung der Nr. 87 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger“ vom 25 Juli 1899 wegen der Artikel: „Das Beschlagnahme-Verfahren“, „Gegen den §. 14 Ausgleich“, „Klagenfurt, 21 Juli“ und „Eingesendet“ nach §§. 65 a, 122 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1899, Pr. 109, die Weiterverbreitung der Nummer 175 der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung“ vom 25 Juli 1899 wegen des Artikels: „Local- und Provinzial-Chronik“ nach §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1899, Pr. 107, die Weiterverbreitung der Nr. 203 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 24 Juli 1899 wegen des Artikels: „Protestversammlung gegen den §. 14“ nach §. 65 a, b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1899, Pr. 110, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung“ vom 26 Juli 1899 wegen des Artikels: „Kleine Nachrichten“ nach §. 65 a, b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1899, Pr. 39/2, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Delnicke Rozhledy“ vom 28 Juli 1899 wegen des Artikels: „Otevreny list dr. Kaizlovi“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1899, Pr. 40/2, die Weiterverbreitung der Nr. 58 der Zeitschrift: „Deutsches Blatt“ vom 29 Juli 1899 wegen der Artikel: „Wir warnen“, „Dte technische Technik in Brünn“, „Auf der Schneide“ und „Ein Polizeiheldenstückchen“ nach §. 65 lit. a, b 305 St. G. verboten.

Das k. k. m.-schles. Oberlandesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1899 D. 62 die Weiterverbreitung der Nummer 170 der Zeitschrift; „Freie Schlesische Presse“ vom 28 Juli 1899 wegen der Stelle von: „Der Gemeinderath der Landeshauptstadt Troppau erklärt“ bis „Verwahrung erhebt“, des Artikels: „Gemeindeangelegenheiten“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1899, Pr. IV. 36, die Weiterverbreitung der Nummer 3250 der periodischen Druckschrift: „Bukowinaer Nachrichten“ vom 1 August 1899 wegen des in dieser Zeitschrift unter der Überschrift: „Wiener Brief“ erscheinenden Artikels verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 233/98 21 (6572 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII ustanawia w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem przeciw Annie z Antoniewiczów Gedroyć Sucheckiej właścicielce dóbr Skwarzawa i Lipniki pto 465 zł. 65 ct. w. a. z pn. Celem strzeżenia praw egzekutki Anny z Antoniewiczów Gedroyć Suchecki, kuratora w osobie p. dr. Józefa Pająka adwokata krajowego we Lwowie, któremu doręcza się tut. uchwałę z dnia 3 czerwca 1899 E. 233 98 14 i edykt licytacyjny z 3 czerwca 1899 E 233/98 14 i który zastępywać będzie swą kurandkę na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1899.

L. cz. C. 219/99 1 (6509 3—3)

Przeciw Menaschemu Faustowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Arona Fausta z Ropczyc pozew o zniesienie współwłasności przez sprzedaż publiczną realności lwh. 86 ks. gr. gm. Ropczyce objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 września 1899 godz. 9 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Affego, adw. w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce, dnia 18 września 1899.

L. cz. A. 9/98 39 (6454 2—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział IV w Tarnopolu wzywa niniejszem wszystkich, którzy jako wierzyciele do masy spadkowej Józefa Pawła dw. im Gerolda współwłaściciela „browaru Białeckiego Przywalicha“ pod Tarnopolem z pozostawieniem testamentu dnia 7 lipca 1898 zmarłego pretensye podnieść chcą by dla zgłoszenia i wykazania swoich pretensyi w sądzie tutejszym dnia 10 października 1899 o godz. 10 z rana w biurze Nr. 12 stanęli, lub też do tego czasu pisemne podania swoje wnieśli, gdyż inaczej z masy spadkowej jeżeliby przez wypłatę zgłoszonych pretensyi wyczerpaną została, tylko o tyle zaspokojenia pretensyi swoich żądać byliby uprawnieni, o ile im prawo zastawu przysługa.

Tarnopol, dnia 22 lipca 1899.

L. cz. hip. 234/48 (6534 2—3)

Wsprawie hipotecznej Antoniego i Jadwigi Kurlejów o wpis prawa własności do posiadłości lwh. 1184 ks. gr. gm. Kamień, celem doręczenia rezolucyi tut. sądowej z d. 20 maja 1896 l. 3694 dla niewiadomej z miejsca pobytu Tauby Neuwirth ustanowiono kuratorem Walentego Bednarza z Kamienia.

Nisko, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. E 753/99 1 (6296 2—3)

Nieobecnym Jakóbowi Beiber, Racheli Beiber ur. Frucht i Scheindli Frucht ma być doręczoną uchwała egzekucyjna z 6 lipca 1899 l. cz. E. 753/99 która dozwolono licytacyjna sprzedaż połowy Jana Pokornego własnej realności whl. 349 gm. Brody objętej, na rzecz Józefy Tynieckiej w celu ściągnięcia tejże wierzytelności w kwocie 50 zł. z pn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższych osób kuratorem adwokat dr. Byk w Brodach będzie je zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 6 lipca 1899.

L. 83.435 (6571)

OBWIESZCZENIE.

Przeciętną cenę targową we Lwowie w lipcu 1899 za zabite świnie wszelkich gatunków, która ma w myśl cesarskiego rozporządzenia z dnia 2 maja 1899 dz. u. p. 81 o zapobieganiu i tępieniu pomoru świń służyć za podstawę do wynagrodzenia za świnie w myśl tego rozporządzenia w sierpniu b. r. wybite ustanawia się na 59 ct. za jeden kilogram.

Co się podaje do wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21 sierpnia 1899.

L. cz. C. I. 121/99 (1) (6594)

Przeciw Józefowi Adler, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie oddział I. przez Franciszka, Konstantego, Stanisława Najzarek w Sassowie pozew o uznanie wierzytelności w kwocie 150 zł. w. a. z pn. za przedawnioną.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 15 września 1899 godz. 9 rano do tego sądu biuro 18.

Celem strzeżenia praw Józefa Adlera ustanawia się Pana dr. Eidelberga adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator będzie zastępywać pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 16 sierpnia 1899.

L cz. C. II 200/99 (6600)

Przeciw Małgorzacie z Forczaków Lesiowej zamieszkały w ostatnich czasach w Czerminie, której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Katarzynę z Płatków Ząbkową pozew o uznanie własności posiadłości whl. 188 ks. gr gm. kat. Czermin objętej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzie 19 września 1899 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Małgorzaty z Forczaków Lesiowej ustanawia się p. dr. Orlińskiego adw. w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tęż niewiadomą z miejsca pobytu Lesiową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 29 lipca 1899.

L. cz. C. II. 261/99 (1) (6586)

Przeciw Janowi Kutiak z Bukowska i tow, którego miejsce, pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez powiatowe towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o zapłatę kwoty 193 zł. 58 ct. a. w.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 5 września 1899 godz. 9 rano Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Jana Kutiaka ustanawia się Pana Wincentego Hujsaka w w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kutiaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełn mocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 29 lipca 1899.

L. cz. Firm. 1399 Poj. III. 71 (6240)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Joseph Brand“ została dnia 4 lipca 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych i że przytem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy są Pustomyty, że przedmiotem przedsiębierstwa jest greizlernia i dzierżawa propinacyi w Pustomytach, że właścicielem firmy jest Józef, Wolf 2 im. Brand, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy własnoręczny podpis swych dwóch imion i nazwiska.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 17 lipca 1899.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

Bower Singer „Model de Lux“ prawie nowy ze wszystkiemi przyborami, tanio do sprzedania. Wiadomość: Skład płócien koreczyńskich, Lwów, ulica Halicka 16.

Znakomity koniak

francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka zł. 3.50, pół flaszki zł. 1.80, ćwierć flaszki zł. 1. Do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego 2. 848

Koncesyonowana szkoła gry na cytrze i fortepianie **Idy Góni Danek**, przyjmuje wpisy codziennie, **ul. Halicka 10** III. piętro.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Lekcye szermierki

na pałasze i floréty etc. — Warunki przystępne. — Dla pp. akademików i uczniów szkół średnich ceny zniżone.
Lwów, ul. Zielona l. 22.

Polecam znakomite winogrona w koszykach 5cio kilowych, franco po 2 zł.
Za tydzień taniej.
Max Rasofszky
B.-Csaba (Węgry).

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, i akotoż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Masa woskowa

do zapuszczania podłóg
z fabryki
Fryderyka Schubutha
uznana została jako najlepsza.
Główny skład
Lwów, Rynek 45.

Fonografy
Grafofony

pod gwarancyą orryginalne Edisona.
prawdziwe Columbia.

Cenniki zasyła gratis.
Skład centralny w Galicyi
Wiktor Berger, Lwów, ul. Akademicka 8.
Walce próżne od 65 ct. — Walce grane od zł. 1 ct. 25.
Staczanie walców po 15 ct. 835

Globus-Ekstrakt do czyszczenia

jest
koroną wszystkich środków do czyszczenia,
daje trwały i bardzo piękny połysk,
nie psuje metalu, nie brudzi jak pomada do czyszczenia!

Prawdziwy tylko z firmą i marką ochronną Globus w czerwonym poprzecznym pasku.

Według orzeczenia 3 sądownie zaprzysiężonych chemików jest
Globus-Ekstrakt do czyszczenia
niezrównany
w swych wybornych własnościach.
Puszki po 5, 8 i 15 ct.
dostać można w handlach na plakatach wymienionych.
Fritz Schulz jun., Lipsk i Eger n/R.
wynalazca Ekstraktu do czyszczenia. 783

Zastępca dla Lwowa i Galicyi:
Floryan Krause, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 10.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Nowość w **parasolkach,** kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, wolnościach, koronkach i wstążkach po znacznie niskich cenach.
„Maison de Nouveautés“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3

---

162 sztuk tylko. Prawie za darmo! za 1 zł. 75 ct.

1 wspaniały, pozłacany zegarek z 3 l. gwar. z eleganckim łańcuszkiem goldynowym, łudząco podobny do złotego, 1 garnitur spinek do koszuli i mankietów, ze złota double, z patentowanym zamkiem, 1 papierośnica, 1 cygarniczka, 1 bardzo elegancka broszka, nowość paryska, 1 szpilka do krawatki, z imitacyą brylantu, 1 para kolczyków z imitacyą brylantu, bardzo łudzące podobieństwo, 1 piękny pierścionek męski, pozłacany z kamieniem (także dla pań stosowny), 1 notatka, 1 pudełko na zapałki (z metalu), 1 lusterko kieszonkowe z etui, 1 paryska szczoteczka do zębów, 3 sztuki bardzo ważnego przedmiotu, potrzebnego dla pań i panów, 22 sztuk angielskich przedmiotów do korespondencyi i 120 sztuk rozmaitości. Wszystko to może być użyte w domu. Tych 162 sztuk razem z zegarkiem który sam wart jest 1 zł. 75 ct., można tylko dostać przez krótki czas za zaliczką pocztową w biurze wysełki zegarków amerykańskich

F. Windischa w Krakowie nr. XVI.

ROWERY „REGENT“
najlepszej jakości,
MASZYNY DO SZYCIA
różnych systemów,
części składowe do tychże,
poleca po cenach fabrycznych
S. WAGNER
mechanik,
Lwów, ul. Wałowa l. 31 (róg Podwale).
Warsztat reperacyjny tak maszyn do szycia jak i rowerów.

Każdy prenumerator
Tygodnika Ilustrowanego
otrzymuje w roku 1899 bez żadnej dopłaty
12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA
(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem starannem wydaniu, wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika ilustrowanego“ i obejmą wszystkie powieści, nowele, listy z podróży, jednem słowem cały dorobek literacki znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku na dobrym papierze i drukiem wyraźnym.

TYGODNIK ILUSTROWANY daje rocznie **przeszło 1200 ilustracyj** oraz **bezpłatne REPRODUKCYE KOLOROWE OBRAZÓW mistrzów naszych.** „Tygodnik ilustrowany“ drukuje jednocześnie **dwie powieści oryginalne** mianowicie ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej p. t.

„KRZYŻACY“ Sienkiewicza

(której początek nowi prenumeratorzy nabywać mogą za guldena), oraz

„ARGONAUCI“

większą powieść **E. Orzeszkowej.**

W dodatku powieść historyczna głośnego pisarza węgierskiego **Jul. Wernera** p. t. **„Z Popiołów“.**

Prenumerata „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ wraz z dodatkiem powieściowym i **12-tu** tomami dzieł **H. Sienkiewicza** wynosi:

we Lwowie		**w Galicyi** wraz z przesyłką poczt.	
kwartalnie . . .	3 złr. 60 ct.	kwartalnie . . .	3 złr. 75 ct
półrocznie . . .	7 „ 20 „	półrocznie . . .	7 „ 50 „
rocznie	14 „ 40 „	rocznie	15 „ — „

Prenumeratę przyjmują:
Główna Ajencya i Ekspedycya „Tygodnika“
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna Ajencya i Ekspedycya „Tygodnika“, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nowo przybywający prenumeratorowie otrzymać mogą wszystkie numera począwszy od 1 stycznie wraz z tomami pism Sienkiewicza, który wyszły dotąd.

Zawiadomienie
dla c. k. Urzędników.
Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim **c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych** jako to: **szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej** tudzież **dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i lanych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, kocow, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele lanych potrzebnych artykułów.**

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Manszety „ „ „ „ 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 60, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schelenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.